

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 186.

BYDGOSZCZ, środa dnia 14 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

Konferencja w Hadze.

Odpężenie w komisji finansowej. — Dalszy ciąg narad spokojny. — Zainteresowanie zwraca się ku komisji politycznej. — Rozmowy francusko-niemieckie o opróżnieniu zagłębia Saary.

Haga, 12. 8. (PAT). Komisja finansowa konferencji haskiej zebrała się dzisiaj o godz. 10 przed południem pod przewodnictwem ministra Jaspára, który przed posiedzeniem odbył rozmowy z ministrem Snowdenem i ministrem Kurtiusem (Niemcy). W przemówieniu swoim Jaspár bronił plan Younga przed atakami delegacji brytyjskiej. Jako drugi mówca zabrał głos minister niemiecki Kurtius, który uzasadniał nienaruszalność postanowień planu Younga w sprawie świadczeń rzeczowych Niemiec na rzecz wierzycieli. Następnie przemawiał przedstawiciel Włoch Pirelli, przeciwstawiając się w dalszym ciągu wszelkim zmianom w planie Younga. Co się tyczy świadczeń rzeczowych Niemiec, Pirelli wskazał na to, że import węgla do Włoch w stosunku do stanu przedwojennego powiększył się o 1/3 i wzrasta w dalszym ciągu. Import węgla angielskiego do Włoch nie uległ żadnym wahaniom, natomiast zanotowany został spadek importu węgla z innych krajów jak np. z Polski. Po nim przemawiał minister Francji Loucheur, ponieważ jednak zapowiedział bardzo szczegółową odpowiedź na poruszone zagadnienie świadczeń w naturze, narady komisji finansowej na wniosek Snowdena zostały odroczone do środy rano. Na porządku dziennym środowego posiedzenia będzie dalszy ciąg dyskusji ze specjalnym uwzględnieniem świadczeń w naturze. Dziś o godzinie 4 po poł. zbiera się komisja polityczna.

Komisja finansowa, odraczając swe posiedzenia do środy, powodowała się chęcią zyskania czasu na wynalezienie kompromisu.

Londyn, 12. 8. (PAT). Utrzymanie porozumienia o odroczeniu obrad komisji finansowej w Hadze do środy wywołało w kołach politycznych wrażenie ulgi. Obawiano się bowiem w Londynie, że mogłoby dojść do odroczenia konferencji aż na czas po zgromadzeniu plenarnej Ligi Narodów. Fakt odroczenia komisji finansowej do środy uważają koła polityczne Londynu za dowód, że prace konferencji zaczęły się rozwijać pomyślnie i wzrastają możliwości, które doprowadzić powinny do porozumienia. Mimo wyraźnego popierania Snowdena koła polityczne Londynu, obserwując w ostatnich dniach konferencję haską, zdradzały pewne zaniepokojenie, obawiając się jej rozbitcia. W dalszym ciągu utrzymuje się wiadomość, że Morgan ma odegrać rolę pośrednika pomiędzy zwaśnionymi stronami.

Berlin, 12. 8. (PAT). W dzisiejszej dyskusji na posiedzeniu komisji politycznej brali udział ze strony niemieckiej dr. Stresemann i Wirth, ze strony delegacji alianckich Henderson, Briand i Hymans. Biuro Wolffa żali się, że poza dyskusją w sprawie powołania komitetu rzeczoznawców kryje się widocznie walka o wiele ważniejsze zasadnicze kwestje i że delegacja francuskiej chodzi widocznie o odroczenie decyzji politycznych w sprawie przyspieszenia przyjęcia i zabezpieczenia planu Younga. To dążenie pozostaje w sprzeczności z tezą Niemiec o uprawnieniu Niemiec do żądania ewakuacji ze stanowiska prawnego. Propozycja Hendersona

w sprawie odbycia narad w ściślejszym gronie przedstawicieli mocarstw zainteresowanych zrozumiana została przez ogół delegacji jako praktyczne i celowe wyjście z sytuacji.

Berlin, 12. 8. (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, że minister Stresemann wręczył dzisiaj rano premiero-

Niemcom bardzo pilno.

Domagają się natychmiastowej ewakuacji Nadrenji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 13. 8. Delegaci angielscy przekonali się w dniu wczorajszym w Hadze, do czego zamierzają doprowadzić Niemcy podczas konferencji. Stanowisko niemieckie bezwzględnie łączy sprawę odszkodowań, t. j. plan Younga, z natychmiastową ewakuacją Nadrenji i możliwie prędkim opróżnieniem zagłębia Saary. Francja stoi na stanowisku, że są to dwie rzeczy różne. Anglicy nie są tak bardzo zainteresowani sprawą zagłębia Saary i skłaniają się do przyznania Niemcom racji w sprawie Nadrenji, przedewszystkiem jednak domagają się zmiany planu Younga w ten sposób, aby Anglja otrzymała większy udział w spłacie odszkodowań.

wi Briandowi memorandum w sprawie zagłębia Saary. Memorandum ma być krótkie i ma się ograniczać tylko do streszczenia rozmów, które przeprowadzone były w tej sprawie między ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem a sekretarzem generalnym francuskiego ministerstwa spraw zagr. w sprawie warunków, na jakich zagłębie Saary mogłoby być ewentualnie zwrócone Niemcom przed terminem. Poza to memorandum zawiera propozycje co do ustanowienia pewnego rodzaju systemu celnego i gospodarczego. Briand miał przyrzec, że zbada dokument dokładnie.

Bardzo złe wrażenie w Londynie wywołały ataki i wycieczki osobiste prasy francuskiej pod adresem Snowdena, mimo tego, że minister angielski w lojalny i szczerzy sposób odwołał słowa „groteskowy i śmieszny“ dotyczące przemówienia ministra francuskiego Chérona. Podczas gdy w Hadze obaj ministrowie ściskali sobie dłoń a Francuz tłumaczył Anglikowi, że jest Normanem i wobec tego jego bliskim krewnym, posłała kampanja prasy paryskiej dalej przeciw angielskiemu ministrowi skarbu i wykazała w ten sposób nielojalne stanowisko pewnego odłamu społeczeństwa francuskiego wobec Anglii. TI.

Toruń wita południowych Słowian.

Toruń, 12. 8. (PAT). W dniu 12 bm. o godz. 7.30 rano na dworcu Toruń-Przedmieście, udekorowanym flagami o barwach narodowych jugosłowiańskich i polskich nastąpiło powitanie wycieczki w składzie 23 oficerów królewskiej armii jugosłowiańskiej, którzy przybyli do Polski z rewizytą do armii polskiej.

Po odegraniu hymnu jugosłowiańskiego i polskiego nastąpiło powitanie gości przez komendanta garnizonu i korpus oficerski, poczem autami udano się na śniadanie do miasta. O godz. 9-ej oficerowie jugosłowiańscy złożyli wizytę dowódcy korpusu generałowi Paślowskiemu, poczem wyjechali na poligon artyleryjski, gdzie odbyły się ćwiczenia pokazowe Centralnej Szkoły Strzelniczej. W południe podejmowani byli goście w kasynie oficerskiej C. S. S. śniadaniem, po którym nastąpiło zwiedzanie urzędów szkoły. W godzinach popołudniowych odbyła się dla gości przejażdżka statkiem po Wiśle.

O godz. 20-ej odbył się w kasynie garnizonowym obiad, wydany na cześć gości przez dowódcę korpusu O. K. VIII. gen. Paślowskiego, w którym wzięli udział oprócz gości wicewojewoda dr. Seydlitz, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski z Warszawy, generał Prich, wicestarosta krajowy p. Łącki, kurator okręgu szkolnego pomorskiego p. Szewin, wiceprezes Sądu Okręgowego p. Sobolewski, agent konsularny francuski p. Hozakowski i inni.

W czasie obiadu pierwszy toast na cześć zaprzyjaźnionej armii jugosłowiańskiej oraz za spólnie pobratymczą wznosił dowódca korpusu gen. Paślowski, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć zwycięzców z pod Kumanowa i Białą, z pod Cery, Rutnika i Kajmactalanu, jego królewskiej mości króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców Aleksandra oraz jego bohaterskiej

armii. Po przemówieniu orkiestra odegrała jugosłowiański hymn narodowy. W odpowiedzi toastował generał dywizji armii jugosłowiańskiej **Emilo Belić**, dziękując w pierwszym rzędzie w imieniu oficerów armii jugosłowiańskiej za serdeczne przyjęcie, przeprowadzając następnie porównanie pomiędzy narodem jugosłowiańskim a polskim, podkreślając przytem, że wolność Polski zdobytą została bohaterskim wysił-

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Pierwsze potyczki między wojskami chińskimi a sowieckimi. — Stan oblężenia na kolei mandżurskiej.

Tokio, 13. 8. (tel. wł.) Jedna z agencji prasowych donosi, że w okolicy Mandżurii doszło do starcia między wojskami chińskimi a sowieckimi. Jest kilku zabitych i wielu rannych. Japoński minister spraw zagranicznych rozpoczął

starania o wznowienie rokowań. Pekin, 13. 8. (tel. wł.) Wojska sowieckie gromadzą się na granicy. Na całej linii kolejowej ogłoszono stan oblężenia.

Bluecher — dowódcą bolszewików.

Moskwa, 12. 8. (PAT) Utworzona została specjalna armia „Dalekiego Wschodu“, której dowódcą mianowany został pułk. Bluecher, dawny adjutant

dowódcy ukraińskiego okręgu wojskowego. Pułk. Bluecher wyjechał już z Charkowa na Daleki Wschód.

B. oficerowie carscy zaofiarowali Chińczykom swe usługi.

Moskwa, 12. 8. (PAT) Według otrzymanych z Chabarowska wiadomości ze źródeł japońskich, około 100 oficerów, b. białogwardystów wyjechało z Pary-

ża do Mandżurji celem zorganizowania na miejscu oddziałów do walki z Sowietami.

Chiny chcą być nareszcie gospodarzami w własnym kraju.

Londyn, (AW) W dniach najbliższych wielkie mocarstwa w tej liczbie i Anglja mają wystosować do rządu chińskiego w Nankinie ogólną notę w związku z projektowaniem przez rząd chiń-

ski zniesieniem nietykalności dla obywateli tych państw i ich własności. O fakcie tym rząd chiński zawiadomił już wielkie mocarstwa uprzednio. Treść noty trzymana jest w tajemnicy.

„Dziennik Bydgoski“ na wszechświatowym kongresie reklamy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 8. Wczoraj wieczorem odbył się wielki bankiet wszechświatowego kongresu reklamowego pod przewodnictwem byłego kanclerza dr. Luthra i szefów delegacji wielkich mocarstw. Prasę polską na bankiecie reprezentowali pp. Michałina Szwarówna, korespondentka pism lwowskich oraz Wasz korespondent. Jak się Wasz korespondent dowiadyuje, przyjechało na kongres reklamowy w charakterze delegacji polskiej 20 i kilku panów pod kierownictwem p. Piotra Góreckiego, byłego dyrektora P. A. T. Przeważali w wielkiej liczbie Amerykanie.

Po bankiecie odbyły się tańce, w których specjalnie żywy udział brały starsze Amerykanki. Stwierdzić należy, że im starsze były panie, tem głębszy miały dekolt. W bardzo ożywionym nastroju rozeszli się uczestnicy bankietu późną nocą. Kanclerzowi Luthrowi niewątpliwie bolała ręka od setek podpisów, o które prosiła go na karcie menu.

Niemcy nazywają kongres reklamowy światowym parlamentem gospodarczym i w podobnym duchu rozpoczęły się obrady. B.

Śnieg zasypał pociąg.

Nowy Jork, 13. 8. (tel. wł.) Z Santiago Chile donoszą, iż o 100 klm. od Los Angelos śnieg zasypał pociąg pospieszny. Wysłano ekspedycję ratunkową.

Stany Zjedn. przeciw Snowdenowi.

Herald-Tribune nazywa go mąciemlem pokoju.

Nowy Jork, (AW.) Waszyngton, mimo iż wydelegował na konferencję haską jedynie obserwatora jest jednak poważnie zaniepokojony obecną sytuacją w Hadze. Amerykański obserwator Wilson stwierdza z całą stanowczością w swych doniesieniach, iż konferencja zakończy się zerwaniem, jeżeli gabinet angielski nie wpłynie na stanowisko Snowdena. Waszyngton uważa, iż wprowadzenie zmian do planu Younga odwlekałoby całą historię ad infinitum. Niemcy nie będą chciały wykonywać planu Dawesa i cała gospodarka europejska stanie pod znakiem zapytania. Tymczasem według ostatnich doniesień Mac

Donald wystosował telegram, w którym zaznacza, iż podziela stanowisko Snowdena i domaga się przeprowadzenia zmian w planie Younga.

Nowy Jork, (PAT.) Prasa tutejsza ocenia surowo stanowisko zajęte przez angielskiego kanclerza skarbu Snowdena na konferencji w Hadze. „Herald Tribune” nazywa Snowdena zawodowym mąciemlem pokoju. „New York Times” uważa, że w jego osobie ma się raczej do czynienia z dyktatorem, niż z negocjatorem. „Baltimore Sun” przypomina Anglikom, że niejednokrotnie sami inni nakłaniali do poświęceń i bezintersowności.

Żydzi — panami świata.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 8. Z Zurychu donoszą: Bezpośrednio po zakończeniu obrad kongresu sjonistycznego w Zurychu rozpoczęła się tam międzynarodowy kongres żydowski t. zw. Jewish Agency (Agencja Żydowska), wielkiej światowej organizacji propagandy żydowskiej. Pod przewodnictwem Chaima Weitzmanna zebrało się 3 tysiące delegatów z wszystkich części świata. Specjalnym aplauzem przywitano byłego wysokiego komisarza Palestyny Sir Herberta Samuela. Obecny był również profesor Albert Einstein, pisarz Oscar Wassermann, wielki bankier niemiecko-amerykański Feliks Warburg z Nowego Jorku, król chemiczny Anglii lord Melchett,

który się przedtem nazywał Sir Alfred Mond, oraz narodowy poeta Szalom Asz. Skład wybitnych przedstawicieli kongresu wykazał wyraźnie jak daleko sięgają wpływy Żydowskiej Agencji. Znany przywódca sjonistów, były pułkownik angielski Kaiesh zaatakował ostro politykę angielską stosowaną w Palestynie. Najciekawszym wydarzeniem kongresu było stwierdzenie, że w następnych pięciu latach ma zostać osiedlonych 100 tysięcy żydów w Palestynie, z których 30% zająć się ma pracą na roli. Dla osiedlenia potrzeba będzie rocznego wydatku w sumie 600 tysięcy funtów. B.

Niemieckie domy towarowe w Berlinie bronią się przed konkurencją Francuzów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 8. Jak się obecnie okazuje, usiłują wielkie domy towarowe niemieckie sabotować zamiar francuskiej „Galleries Lafayette”, które miały chęć utworzyć własne filje w Berlinie. W tym celu zakupiły Galleries Lafayette olbrzymim kosztem miejsce przy Potsdamerplatz, zburzyły hotel Bellevue, stojący na owym miejscu i rozpoczęły budowę domu towarowego. Obecnie na skutek sprzeciwu konkurencji niemieckiej Galleries Lafayette nie będą budo-

wały domu towarowego ale dom przeznaczony na biura. Jeżeli miejsce na Potsdamerplatz rzeczywiście nie pozostawało na gmach, któryby robił konkurencję Wertheimowi, dziwny jest podobny zakaz drugiego placu należącego do Francuzów a będącego w bliskim sąsiedztwie „Kaufhaus des Westens”, przy Tauentzienstrasse.

Jak widać z tego charakterystycznego zdarzenia, potrafią Niemcy, gdy chcą, być bardzo narodowi w handlu. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Porucznik I pułku ułanów krechowieckich Rosett, który za zastrzelenie w pojedynku pułownika Butkowskiego skazany został na jeden rok twierdzy, stawiał się wczoraj dla rozpoczęcia kary, którą odroczo- no mu wskutek choroby. Porucznika Rosetta odstawiono do twierdzy w Toruniu.

Warszawa, 13. 8. (PAT.) Zamieszczona w kilku pismach wzmianka o przyjeździe do Nicei p. Stanisława Cara, ministra sprawiedliwości, samochodem z Warszawy jest niezgodna z rzeczywistością, gdyż p. Car nie udał się na wypoczynek letni samochodem. Samochód jego pozostaje w Warszawie w garażu. (A pan minister Car gdzie? — przyp. red.)

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Górecki udał się do Poznania, gdzie dokonano operacji nowego złożenia złamanej przed trzema miesiącami nogi. Wskutek niedokończonej wówczas kuracji, noga źle się zrosła. Nowa operacja udała się.

Londyn, 13. 8. (PAT.) Wielki światowy zjazd harcerstwa zakończył się w dniu wczorajszym Wielu harcerzy odbędzie jeszcze przed powrotem dłuższe podróże po Anglii.

Wypadek podczas ćwiczeń kawalerji.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Podczas ćwiczeń pokazowych dywizji kawalerji warszawskiej w okolicy Sochaczewa, urządzonych dla oficerów jugosłowiańskich, zdarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ porucznik I pułku szwoleżerów Gustaw Zieliński. W chwili

przeprawy przez rzekę jeden z szwoleżerów zaczął tonąć. Zieliński pospieszył mu z pomocą i wyratował go, lecz wskutek wyczerpania sam zaczął tonąć i zniknął pod wodą. Nie udało go się przywrócić do życia.

Umierający „Wschód niemiecki” uratować może jedynie Polska!

(n) Prasa niemiecka, szczególnie większe dzienniki, przepelnione są opisaniami stosunków na niemieckich kresach wschodnich, czyli w powiatach przylegających do Polski. Biedy i nędzy, panującej wszędzie, pieniądże płynące szerokim korytem z Berlina, zmniejszyć ani usunąć nie mogą, już choćby z tego powodu, że ci którzy naprawdę pomocy potrzebują, pieniędzy tych nie widzą i widzieć nie będą. Poza sumami, które idą do kieszeni dostawców i wielkich agrarjuszy, wydaje się wielkie kwoty na budowę gmachów rządowych i samorządowych. Wzdłuż granicy, w Ziemi Złotowskiej np. zaczęła wkrótce budować wille dla landjaegrów (żandarmów), a w Górnej i Debrznie wniesione zostaną wspólnie gmachy pod nazwą „Landjaegerhaus”.

Wycieczka akademików zorganizowana przez Ostmarken - Verein, rozpoczęła objazd pogranicza w Pile. Tutaj przebywa 8000 uchodźców z Poznańskiego i Pomorza, wymyślających na Polaków i na ententę, że pozwoliła na granicy za Kaczorami wkopać w ziemię kamień pamiątkowy z napisem „Versailles” 28. 6. 1919 r.

Młodzi hakatyści przekonali się naocznie o upadku rolnictwa niemieckiego

Międzynarodowy kongres akademików odbywa się w Budapeszcie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 8. Z Budapesztu donoszą o otwarciu kongresu międzynarodowego Związku Studenckiego. Doszło tam do nieprzyjemnego zgrzytu z powodu odmówienia udziału przez akademików Małej Ententy. Możliwe jest, że studenci czescy i rumuńscy dadzą się jeszcze przekonać i przybędą do Budapesztu. Natomiast zapewne nie przyjadą Jugosłowianie, których zrazili sobie Węgrzy przyjęciem konkurencyjnej

specjalnej delegacji chorwackiej.

Sprawozdania w prasie berlińskiej podkreślają, że najliczniej reprezentowani są Polacy, Włosi i Anglicy. Nacjonalistyczny „Der Tag” gorzko płacze z powodu niedostatecznego obestania kongresu przez Niemców i z powodu nieudzielenia pomocy rządowej skrajnie nacjonalistycznej „Deutsche Studentenschaft”. B.

Ciekawa propozycja, ale jeszcze ciekawsza odpowiedź.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Prasa donosi, że Bezpartyjny Blok zwrócił się do biskupów prawosławnych: wileńskiego, grodzieńskiego i poleskiego z prośbą o poparcie przez duchowieństwo prawosławne rządowego projektu reformy konstytucji. W odpowiedzi na to wymienieni biskupi oświadczyli, że duchowieństwo prawosławne nie może być

sędzią w sporach partij politycznych, nie może z kazałnic głosić idei politycznych ani popierać idei niestałych. W sprawie tej Rzeczpospolita pisze: Jeśli wspomniane sfery polityczne istotnie zwróciły się do duchowieństwa prawosławnego z podobną prośbą, to synod cerkwi prawosławnej nie mógł lepiej postąpić.

Zabójstwo czy samobójstwo?

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że sensacją wywołało aresztowanie b. majora Tadeusza Ryłskiego, podejrzanego o zastrzelenie swej żony. P. Zofję Ryłską znaleziono ubiegłego roku zastrzeloną w parku w jej majątności Pietrycze. Rozprawa odbyła się wówczas w Złoczowie, jednak sąd okręgowy nie uznał majora Ryłskiego za sprawcę morderstwa. Wkrótce wyznaczono sąd w Przemyślu do ponownego

przeprowadzenia śledztwa. Sędzia śledczy przybył do Pietrycz, zarządzając ekshumację zwłok i przeprowadzenie nowej sekcji. Lekarz stwierdził, że strzał rewolwerowy padł z lewej strony. Zachodziło zatem tylko morderstwo a nie samobójstwo. Głowę zastrzelonej odesłano do zakładu medycyny sądowej we Lwowie, gdzie poddano ją ścisłym badaniom. B. major Ryłski odstawiony został do więzienia w Przemyślu.

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Wyrok zapadł dziś o godz. 10-tej rano.

Dziś o godz. 10 rano sąd ogłosił świdnie umotywowany wyrok w sprawie skandalicznych nadużyć w grudziądzkich kasach miejskich. Wyrok przyjął tłumnie zebrana publiczność z niebywałym entuzjazmem. I tak wyrokiem sądu okręgowego w Grudziądzu skazani zostali Antkowiak na 3 lata i 4 mies. ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Szczygieł na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 28 marca 28 r., Wojewoda na 5 lat ciężkiego więzienia, Fularczyk na 2 lata więzienia z zalicze-

niem aresztu śledczego, Kieraj na 2 lata i 4 miesiące ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Aszmuta na 1 rok i 3 miesiące więzienia, Grabowski na 10 mies. więzienia i Rozmarynowski na 1 rok i 3 mies. ciężkiego więzienia. Oskarżeni Lipowski i Kaźmierski uwolnieni zostali od winy i kary. Koszty sądowe ponosi skarb państwa.

Antkowiak, Szczygieł, Wojewoda, Fularczyk i Kieraj skazani zostali oprócz kary ciężkiego więzienia na utratę praw obywatelskich. Szczegóły w jutrzejszym „Dzienniku Bydgoskim”.

Dziwaczna prośba.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.) Poselstwo sowieckie zwróciło się z dziwaczna prośbą do ministerstwa spraw zagranicznych o zarządzenie adnotacji w księgach urzędu stanu cywilnego w Wilnie, iż małżeństwo niej. Gawrylkiewiczów, zawarte w kościele św. Rafała w Wilnie, zostało rozwiązane z powodu rozvodu. Prośbę poselstwa sowieckiego przekazano wileńskiej kurji metropolitalnej, która wyjaśniła, iż kościół polski opiera się na prawie kanonicznym i nie może legalizować rozwodów bolszewickich.

Trzęsienie ziemi w Buffalo.

Nowy Jork, 13. 8. (PAT) W wielu punktach Buffalo i w szeregu miastach okolicznych w dniu wczorajszym dało się odczuć wstrząśnienie etniczne, które trwało mniej więcej 30 sekund. We wszystkich tych miejscowościach zachwiały się fundamenty wielu domów, powodując zarysowanie się ścian w licznych domach oraz zostało zburzonych wiele kominów fabrycznych.

Wypadek w Toruniu.

Dnia 12 bm. w godzinach porannych dorożka samochodowa nr. 6 wjechała na zrosie Chelmińskiej na drzewo przydrożne, przyczem tak szofer jak i pasażerowie doznali poważnych okaleczeń. I tak: szofer doznał złamania lewej nogi, pasażerka Vogtówna odniosła lżejsze okaleczenia ręki, drugi pasażer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Rannych przewieziono do szpitala.

W szponach czarnej magji czyli Reinkarnowani Faraoni a lot „Polonji”.

(Rewelacje własne „Dziennika Bydg.”)

III

Po powrocie z Capri podzieliłem się tajemnicą o locie Polonji z pewną wysoką osobistością w Rzymie i postanowiłem całą sprawę śledzić dalej, stawiając sobie następujące hipotezy:

- 1) Albo kapitan z biegiem czasu pozna się na oszukańczych sztuczkach magów i zerwie sam z nimi.
- 2) Albo reinkarnowani faraonowie mają jeszcze krztę sumienia i zreflektowawszy się, odstąpią od kapitana.
- 3) Albo będę zmuszony sprawę całą wyjawić M. S. Wojsk., departamentowi lotnictwa.

Ta 3-cia ostateczność byłaby dla mnie bardzo smutną, gdyż wiedziałem o tem, jak mocno odczułby to kapitan, który był niejako twórcą lotu Polonji i który tak wiele zdrowia i sił w lot ten już włożył. Jako dziennikarz polski na obczyźnie, zdawałem sobie doskonale sprawę z tego, że o tem należy mi milczeć i nie wyciągać na światło dzienne, gdyż przede wszystkim ucierpi tu opinia polska, że znowu straciwszy w ten sposób u Polonji amerykańskiej a zagranicą będzie mieć ukutą broń przeciw Polsce.

Opinia Polski zagranicą i chęć nie psucia lotu Polonji — oto pobudki, które mną kierowały, które nakazywały mi milczeć do dnia dzisiejszego.

Myśląc stale o tej tak smutnej i przykłej sprawie, załatwiałem kapitanowi jego drobne sprawy, bądź to osobiste, bądź związane z lotem, jak np. zwróciłem się w jego imieniu do kilku polskich dzienników z propozycją, czy nie zechciałyby nabyć od kapitana wiadomości dotyczących lotu Polonji przez Atlantyk.

Kapitan obiecał mi, iż zabierze mnie do Irlandji, a później do Ameryki po przelocie — zrobił to pod dyktando „faraonów”, którzy pragnęli mnie w ten sposób przekupić, abym milczał o ich nieuczynnych sztuczkach. Podziękowałem kapitanowi za tak zaszczytne engagement, tłumacząc mu, iż w czerwcu kończę właśnie uniwersytet w Rzymie, że muszę się przygotować do końcowych egzaminów, że praca doktorska, którą piszę, nie pozwoli mi opuścić Rzymu, a zatem wyjechać ani do Irlandji, ani do Ameryki stanowczo nie mogę.

Faraonowie reinkarnowani zaczęli się mocno niepokoić, kiedy ja nie poka-

zywałem się w ich pracowni, a na ich listy, zapraszające mnie w odwiedziny — odpowiadałem, że jestem zapracowany z powodu zbliżających się egzaminów i pracy dziennikarskiej, a zatem odwiedzić ich nie mogę. Tak upłynął kwiecień. Lot Polonji, naznaczony przez „duchy” na 24. 4., oczywiście nie odbył się i przypadkowo dowiedziałem się o nowych terminach na 5. i 10. maja.

Kapitan tymczasem był w stałym kontakcie z faraonami i pod ich „duchowym kierownictwem” tak wielkim, że kiedy przyjechał do Medjolanu p. Adamkiewicz w dniu 17. kwietnia br. i postanowił z kapitanem wyjechać do Irlandji celem zbadania lotniska w Baldonell — „faraonowie” telegraficznie ściągnęli kapitana do Rzymu, aby go „zabezpieczyć” przed ewentualnym złem oddziaływaniem p. Adamkiewicza na jego aurę.

Przed końcem kwietnia wtajemniczyłem w całą tę sprawę drugą wysoką osobistość polską w Rzymie, o której wiedziałem, że kapitana zna dobrze i życzy mu pomyślnego zrealizowania lotu.

I ta osobistość stanęła na platformie przeze mnie obranej, że należy cicho ratować kapitana ze szponów „reinkarnowanych faraonów”, aby nie zepsuć lotu. Faraonowie zaś obawiając się stale mojej osoby, jako wtajemniczonej we wszystko, a nie biorącej dolarów ani obietnic, postanowili ściągnąć mnie do siebie i w tym celu użyli kapitana, który w dniu 30. kwietnia br. napisał do mnie pod ich hypnozą list.

Z listu tego wyczułem, że biedny kapitan, pozostając dla mnie serdeczny i szczerzy, pod hypnozą tych panów z via Patrizi, pragnął, abym się do nich udał, rzekomo w jego sprawie; wiedzieli bowiem dobrze faraonowie, że ja kapitanowi niczego nie odmówię, a zatem do nich przyjdę.

Przeliczyli się, gdyż miast iść do nich, napisałem list, żądając, aby kapitanowi odpowiedzieli na jego listy i uspokoił go, skoro wzięli na siebie ten obowiązek „duchowego prowadzenia go”. Do kapitana również napisałem w tej chwili, wyrażając swe zdziwienie, iż ci panowie z via Patrizi nie odpisują mu, umiając pisać nawet literacko.

W kilka dni później spotkałem p. Gruzewskiego i znowu prosiłem go, aby kapitanowi odpisał. Pan Gruzewski b. serdecznie zapraszał mnie do pracowni p. Dyzmańskiego, a skoro stanowczo temu odmówiłem, był jakoś skonsternowany.

Było to w pierwszych dniach maja.

W niedzielę, 12. 5. br. przyjechali do mnie do Albano ks. dr. Komorowski, rektor Kolegium Polskiego w Rzymie, p. Adamkiewicz, prezes Komitetu lotu Polonji, p. kapitan Kowalczyk i obydwoj zainteresowani faraonowie, którzy pilnowali kapitana do tego stopnia, że nie mogłem na dłuższą pozostać z nim sam na sam.

Ta wizyta, aczkolwiek dla mnie była bardzo miłą — raz jeszcze stwierdziła, że ci reinkarnowani faraonowie działają z premodytacją i moje oczekiwania, że opuszczą kapitana ze szponów hypnozy — okazały się nierealne.

Widać, że polskie sumienie już mieli całkowicie zabite.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Gustaw Lawina.

Ze świata.

Wynalazca automatu przepowiadającego przyszłość — milionerem.

Mister Andrews wynalazca wagi - automatu wskazującego za opłatą 1 centa nie tylko wagę ale i przepowiadającego przyszłość stał się milionerem. Jego ulubionym powiedzeniem jest: „Oszczędzaj każdy cent, a dolary same do ciebie przyjdą”. I rzeczywiście, że centy, które on zbiera z swoich automatów, ważą około 10 tys. kg. rocznie i stanowią prawie 8 milionów dolarów.

Wybuch w fabryce prochu.

W Palermo nastąpił wybuch w fabryce prochu. Dwóch robotników jest zabitych, kilku ciężko rannych. Zniszczeniu uległo 1000 kg. prochu. W czasie eksplozji wypadły wszystkie szyby z pobliskich okien.

Falszerze znaczków stemplowych.

Policja jugosłowiańska aresztowała 14 osób pod zarzutem podrabiania i puszczenia w obieg znaczków stemplowych. Falszerze uprawiali swój proceder w Budapeszcie, skąd następnie przyjeżdżali do Jugosławji i puszczały w obieg znaczki. Szkody obliczają na kilka tysięcy dynarów.

Pierwszy obrzęd ślubny w katedrze św. Piotra.

W katedrze św. Piotra odbył się po raz pierwszy od zawarcia traktatu laterańskiego obrzęd ślubny. Ciekawym jest to, że zabiegali o pierwszeństwo udzielenia ślubu w Watykanie Amerykanie. Zabiegi te Amerykanom powiodły się.

Robotnicy polscy z Francji na P. W. K.



Ks. Łącki — organizator wycieczki.

Dr. Antoni Marczyński

(15)

Czarny Łąć

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

Kapitan Snyders poruszył z kolei sprawę daleko ważniejszą mianowicie dokąd skierować statek i gdzie debarkować jego żywy ładunek. Przedyskutowano conajmniej z dziesięć projektów, lecz jeden okazał się gorszym od drugiego. Przyjęto w końcu wniosek porucznika Morrisa, który proponował, by płynąć na południe, do Brazyliji, zastopować statek naprzeciw Nictheroy, skomunikować się z pomocą motorówki i wysłanego nią Tumkura z starymi odbiorcami żywego towaru, sprzedać im przywiezione dziewczęta bez długich targów, byle jak najprędzej... (— loco „Afrodyte”, — wtrącił w tem miejscu przeczorny Kinczel)... potem znaleźć wśród brazylijskich krezusów amatora na „Afrodyte”, (tu kapitan Snyders zrobił uwagę, że statek będzie można bez większych kosztów przetrzebić na wielki spacerowy jacht), wreszcie rozpuścić załogę, podzielić się „uczciwie” uzyskaną z tych dwóch transakcyj sumą i rozejść się w przykladnej zgodzie.

— W ten sposób zlikwidujemy nasze przedsiębiorstwo, — zakończył swe przemówienie.

— Nasze, jak nasze, — zauważył Snyders.

— Skoro Harry Fox nie żyje, a... —
— Ale żyje Izaak Ironfield. On jest właścicielem, poruczniku... Nie my. — Morris porozumiał się wzrokiem z Kinczelem. Pytał go niejako, czy może mówić otwarcie, a kiedy tamten skinął głową potakująco, wyjaśnił Snydersowi, że Izaak Ironfield leży nieprzytomny od kilku dni i prawdopodobnie się z choroby nie wygrzebie.

— To zmienia postać rzeczy, — bąknął kapitan „Afrodyte” bez przekonania zresztą. Nagła choroba chlebowodawcy wydała mu się podejrzaną, był raczej skłonny przypuszczać, że ta trójka zwąchała się już z sobą, że wszystko naprzód obmyśliła i właśnie dlatego postanowił udawać, że się solidaryzuje z jej zamiarami. „Oni z pewnością chcą swoim zwyczajem spławić Ironfielda za burtę i mnie również nie oszczędzą, jeśli pozornie do ich łajdakiej spółki nie przystanę” — pomyślał sobie. Aby zatrzeć wrażenie swej poprzedniej interwencji na rzecz Izaaka, wziął żywy udział w dalszej dyskusji i wyraził swe obawy, czy statek dotrze bez przeszkody do brzegów Brazyliji, czy wobec solidarnej akcji wszystkich państw przeciwko zdemaskowanej szajce handlarzy żywym towarem, pierwszy lepszy wojenny statek nie zaareztuje „Afrodyte”, chociażby na neutralnych wodach.

Pomysłowy Morris znalazł i na to radę:

— Głupstwo, — machnął ręką lekceważąco, — w ciągu dwóch dni tak prze-fasonuję „Afrodyte”, że pan, kapitanie, jej komendant dotychczasowy, jej nie poznasz. —

— Jakże to? — zaciekawił się Kinczel.

— Przedewszystkiem polecę zatrzeć napisy „Afrodyte”, a na ich miejsce wymalować jakąś angielską nazwę. Jeśli farby starczy, dostanie nasz okręć dość szeroki, aby był zdala widoczny szlak. Z pustych skrzyń i kartonu zbuduję drugi komin, wywieszę flagi brytyjskie i niech mi się później jaki okręt wojenny ośmieli zaczepić piękny, dwukominowy parowiec, płynący pod brytyjską banderą... Chciałbym to wiedzieć, he, he, he...

— Drugi komin, — wykrzyknął Kinczel w zachwycie, — znakomity pomysł.

— Co prawda, nie nowy, — zauważył zazdrośnie kapitan Snyders. — Dzięki podstępowi z fałszywym kominem dał się rosyjski krążownik „Zemczug” podejść haniebnie słynnemu „Emdenowi”. Było to w czasie wojny światowej.

— Pod Penang, — uzupełnił kwaśno projektodawca, — nie twierdziłem też bynajmniej, że pomysł z fałszywym kominem jest moim wynalazkiem.

Pomimo tak uczciwych zastrzeżeń, nie mógł porucznik Morris darować zwierzchnikowi wzmianki o „Emdenie” i kiedy po skończonej naradzie w szedł wraz z Kinczelem na pokład, dał upust swej niechęci:

— Nie podoba mi się mina Snydersa, — rzekł. — Niby to potakuje, bojąc się, żebyśmy go nie zlikwidowali teraz w krótkiej drodze, — tu wymownym ruchem wskazał na burtę, — ale jestem pewien, że czeka z utęsknieniem chwili, kiedy będzie mógł opuścić łódź i wziąć nas wszystkich za łeb...

— Mnie? — oburzył się Kinczel; — niech spróbuje! —

— Skoro go Ironfield upoważni do te-

go, to co mu pan robi? — drażnił Morris ambicję swego rozmówcy, a dostrzegłszy jak wielkie wrażenie to słowa na nim zrobili, odpowiedział go na sam koniec deku i tu zaczął bez ogródek; — Mr. Kinczel, grajmy w otwarte karty. Jeżeli Snyders wyzdrowieje i obejmie komendę, uwolni najsamptierw Izaaka, poczem, aby mu się przychlebnić powtórzę treść naszych dzisiejszych obrad. Będziemy sobie mogli pogratulować, jeśli z życiem wyjdziemy z tej opresji. Ale powiedzmy nawet, że wyjdziemy, że nastąpi likwidacja tak, jak to przed chwilą przedstawiłem, bo inna jest wogóle nie do pomyślenia. I co dalej? Izaak zagarnie wszystko, Snyders za swoją wierność otrzyma jakąś większą premję, a my zwykli odprawę... Mr. Kinczel, chcę mówić jeszcze bardziej otwarcie... Dziś Fox nie żyje, Bartlet jest unieszkodliwiony. Pozbądźmy się Izaaka oraz Snydersa, to dojdziemy do pięknej forsy. Będzie nas do podziału zamiast czterech, tylko dwóch.

— Dwóch? — zdziwił się Kinczel, — a drugi porucznik? —

— Eh, Whir, tego smarkacza nie biorę wogóle w rachubę. Zatkamy mu głębę paroma tysiącami, a nie zechce, to... posłamy go w ślady Snydersa... I cóż pan na tę propozycję?

— Przyjmuje, — odparł Rusin bez namysłu, — przyjmuję, ale pan weźmie na siebie Snydersa.

— A pan Izaaka, dobrze?

Mocny uścisk dłoni przypieczętował nowe przymierze, zawarte na przeklętym statku, który nie takich łajdactw był świadkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydzi w Polsce.

Sprawa żydowska była i będzie jednym z najaktualniejszych zagadnień świata. Solidarność żydowska — gdy chodzi o walkę z przeciwnikami, ich rozrost i finansowa potęga, wciskanie się do wszelkich dziedzin życia — wszystko to zagraża światu żydowskiemu załewem. Zwłaszcza Polska narażona jest na to największe z niebezpieczeństw, jakie dotychczas przeżywała: na opowanie jej przez żywioły komunistyczno-żydowskie.

Skąd wzięli się Żydzi w Polsce?... Zagadnienie to omawiano już wiele razy, warto jednak przypomnieć niektóre szczegóły. Otóż, pod koniec średniowiecza, zakazano Żydom pobytu w krajach włoskich, francuskich, niemieckich. Zmuszeni ziemię tę opuścić, wywędrowali Żydzi do Polski, gdzie ich przyjął Kazimierz Wielki. Wdzięczni władcy polskiemu za łaskawą opiekę, Żydzi zaczęli tłumnie napływać do Polski, i od tego czasu ziemię polską stały się punktem zbornym rozproszonej po całym świecie ludności żydowskiej.

Tu i ówdzie próbowano pozbyć się niezbyt miłych gości, — niestety bezskutecznie. Raz osiedliwszy się po wsiach i miastach polskich, gdzie zbierali niezłe zyski, nie zamierzali wyrzekać się łatwego zarobku.

Plaga żydowska szczęśliwym trafem ominęła Wielkopolskę i Pomorze. Oto w ciągu 19-go stulecia nastąpiło **zupełne równouprawnienie Żydów w Niemczech.** Rzecz zrozumiała, że masowo zaczęli oni przenosić się do bogatszych Niemiec; większość z nich przyjechała wtedy obywatelstwem niemieckie.

Równocześnie zaznaczył się w drugiej połowie 19-go wieku dość znaczny odpływ Żydów z polskich ziem wschodnich do Rosji. Niebawem jednak surowe rozporządzenia władz moskiewskich zagnały ich z powrotem do Polski, zwłaszcza do Warszawy. I odtąd rozpoczęła się mozolna, krecia, podbojowa robotka żydowska na obszarze Polski.

Przed wojną Żydów było ogółem 11 milionów 81 tysięcy głów (spis z roku 1910); po wojnie liczba ta wzrosła do 13 milionów 200 tysięcy, co stanowi 0,7 procent ogólnej ludności świata. W Europie Żydów było przed wojną 8 mil. 748 tysięcy (w r. 1910), po wojnie 9 mil. 500 tysięcy (w r. 1924). **Najbardziej zażydzonej krajem w Europie jest Polska. Blisko 11 procent jej mieszkańców stanowią Żydzi. Tyleż procent Żydów zamieszkuje... Palestynę.** Dla porównania podajemy tabelę rozsiedlenia Żydów, sporządzoną według zestawień ogólnych za rok 1924 (patrz „Podręczny Słownik Geogr.” Maliszewskiego i Olszewicza). Otóż najbardziej po Polsce zażydzone są procentualnie w Europie: **Litwa 7,3%** (na ogólną liczbę mieszkańców), **Węgry (5,9 proc.), Rumunja (5,2 w r. 1921), Łotwa i Turcja europejska (po 5 proc.), Austria (4,6), a dopiero na ósmym miejscu pod względem zażydzenia stoi Rosja sowiecka (2,6 proc.)**

W Polsce jest dziś Żydów ogółem około 3 milionów. Najwięcej przypada ich na miasto Warszawę (310.322), dalej na województwa: łódzkie (326.973), lwowskie (313.206), kieleckie (300.489), lubelskie (287.639), warszawskie (203.425) i tak dalej. **Najmniej na województwa: pomorskie (2.927 — 0,3 proc.), poznańskie (10.351 — 0,5 proc.) i śląskie (15.842 1,4 procent).**

Tylko zwarty front społeczeństwa polskich ziem zachodnich zdoła powstrzymać napór żydostwa na Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze. W przeciwnym razie i te ziemie staną się kiedyś dla Żydów terenem eksploatacyjnym (zysków i wyzysków), a katolicka ludność pójdzie na służbę do semickich panów. Tego zaś nikt chyba nie pragnie.

Międzynarodowy wyścig tatrzański

W niedzielę odbył się w Zakopanem międzynarodowy wyścig tatrzański. Start wyścigu naznaczony na godz. 12 musiał być odłożony z powodu burzy, która uniemożliwiła komunikację telefoniczną pomiędzy startem i metą. Jeden z członków Kom. Sportowej — Z. Balaban został porażony piorunem w czasie usiłowań nawiązania telefonicznego kontaktu na szczęście nie szkodliwie. Trasa biegu bardzo śliska spowodowała większą ilość drobnych wypadków. Gerhardt na Avion-Voisin na wodospadzie Witkiewicza wpadł do fosy, rozbijając wóz ten, wychodząc wraz z swym pasażerem bez szwanku.

Pod koniec wyścigu padał grad wielkości woskich orzechów. Trasa biegu

wynosiła 7,5 km. Start przy Łysej Polanie, meta o 3 km. od Morskiego Oka. W kategorii wozów wyścigowych pierwszym był J. Ripper z Krak. Kl. Automobilowego w czasie 6 min. 6,8 sek. Czas ten gorszy od czasu z roku ub. załedwie o 19 sek. należy uważać za doskonały wobec fatalnych warunków atmosferycznych. Ripper uzyskał najlepszy czas dnia. 2. Inż. Liefeld na Austro Daimlerze — 6 min. 16,915 sek. 3. Szwarcsztem na Bugatti. — W kategorii wozów sportowych: 1. Schmidt (Czechosłowacja) na Amilcarze — 6 min. 41,28 sek., 2. Weinschenk na Tatrze, 3. Vermirovsky (Czechosłowacja) na Tatrze.



się mogą maturzyści (stki) szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Elewi, którzy złożą egzamin pomyślnie, otrzymują świadectwo, uprawniające do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich oraz dające prawo zgłoszenia się po 2-letniej praktyce do egzaminu na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich po dopełnieniu warunków, przewidzianych rozporządzeniem Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 9. 10. 1924 r. (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. z 1924 r. Nr. 18, poz. 185).

Podania przyjmuje Wydz. Wych. Fiz. Min. W. R. i O. P. do dnia 15 sierpnia br. Bliższych informacji o warunkach przyjęcia i kosztach udzielają: Dyrekcje państwowych gimnazjów ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich

Organizacja nauki polskiej na P. W. K. w Poznaniu.

Istniejący w Warszawie Instytut Popierania Nauki, pod nazwą Kasy im. Mianowskiego znany, wystąpił na Powszechnej Wystawie Krajowej z urządzonym przez siebie pawilonem, obrazującym organizację nauki w Polsce. Pawilon ten — w postaci szeregu sal — mieści się w Pałacu Sztuki i pomimo tak bogatego i efektownego sąsiedztwa, codziennie pokazuje gromadzi ilość zwiedzających. Siłą rzeczy tosy nauki narówni ze sztuką zacieśniają inteligentną publiczność wystawy, dopiero bowiem zobopólna działalność sztuki i nauki obejmuje całość duchowego życia narodu.

Nauka, jako rzecz w księgach zachowana, nie ma możliwości ukazania się oczom widzów w sposób tak bezpośredni, jak np. sztuki plastyczne, zaś w swoich wynikach i zastosowaniach praktycznych istnieje we wszystkich gmachach, pawilonach, działach i okazach całej Wystawy Powszechnej. Słusznie przeto w salach, wyłącznie na wystawę nauki przeznaczonych, Kasa im. Mianowskiego główny nacisk położyła na ukazanie widzom organizacji nauki w Polsce. W gablotach, tablicach, wykresach, makietach poglądowych, ujęto plastycznie obraz życia uniwersyteckiego, towarzystw i wydawnictw naukowych, ich, mianowicie rozwoju, działalności i rozmieszczenia na ziemiach polskich w okresie dziesięciu lat niepodległości, z uwzględnieniem tu i ówdzie epoki, poprzedzającej wojnę światową.

Znaczną ilość miejsca zajmuje w salach sama Kasa im. Mianowskiego, a to z powodu swego charakteru, jako centralna instytucja naukowa, która od roku 1881 w najcięższych dla kraju czasach zgodnie nauce służyła, a przez to i ducha narodu polskiego w jego twórczej żywotności dzielnie podtrzymywała. Historia Kasy im. Mianowskiego — to historia umysłowej reody odczesnego życia polskiego w zaborze rosyjskim, najbardziej w dziedzinie nauki pokrzywdzonym. Z wykazów ofiarności na rzecz Kasy widać, że społeczeństwo polskie przed wojną światową wysoko działało Kasy cenilo i chętnie ją popierało. Dwie liczby ogólne mówią o tem wyraźnie: w ciągu 48 lat swego istnienia Kasa wydała na cele naukowe około jedenastu milionów złotych i wydrukowała przeszło tysiąc dzieł naukowych.

Poglądowy pokaz obecnego od dziesięciu lat rozwoju i stanu nauki w Polsce daje dobre o naszej pracy umysłowej wyobrażenie i napelnia widzów wielką na przyszłość otuchą. Liczne wszechnice polskie, szkoły wyższe, towarzystwa i wydawnictwa naukowe, a także ofiarność społeczna, bez której nauka nie mogłaby zadań swych spełniać, — świadczą o tem, że i na tem polu, pomimo ciężkich warunków, dziejowemu posłannictwu swemu sprostać zdołamy.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

54-letni żonobójca.

W Zawoi (Małopolska Zachodnia) dokonał 54-letni Wojciech Sałaciak straszliwego mordu no osobie swej 49-letniej żony Agnieszki, zadając jej kilka ciosów obuchem w głowę, tak że nie-szczęśliwej pękła czaszka i wypłynął mózg.

Agnieszka Sałaciak od kilku lat przebywała w Niemczech na robotach. Sałaciakowie żyli w niezgodzie. Sała-

ciakowa przybyła do Zawoi w dniu 3 bm. i miała w tych dniach z powrotem odjechać. Sprawca mordu kilkakrotnie odgrażał się, że żonę zamorduje. Zwyrodniały mąż po dokonaniu zbrodni ukrył zwłoki na strychu w słomie, a głowę nakrył marynarką, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzono pościg.

Wieczór sierpniowy.

Kiedy o cichym sierpniowym wieczorze
Słońce zachodzi wśród purpury zórz, —
Kiedy złocistych blasków gaśnie morze
Za wstęgą lasów i szczytami wzgórz, —

Kiedy gwiazdami niebo się spromieni
I jasną siecią mlecznobiałych dróg,
Którą jak pierwszą zapowiedź jesieni
Na szlaku srebrnych gwiazd rozwiesił Bóg, —

Wpatrzony w piękne, ciemne georginje
Pochłaniam lata gasnącego woń.
Do serca dziwna jakaś rzewność płynie
I cichy smutek młodą chyli skron.

Gdzie wiosny czar? gdzie wonne bzy liljowe,
Słowik, wielbiący wdzięk młodości kras?
Gdzie cudnych, złotych marzeń sny tęczowe,
Pieszczota serc w upojnej nocy czas?

Minęło wszystko — wkrótce świat zmartwiał
Okryje znów jesienny, zimny szron,
A potem zimy całun miękki, biały
Zniszczy swem tchnieniem pięknej wiosny plon.

A chociaż wiosna wdzięki swe dziewczęce
Rozłoczy znów, z przyrodą biorąc ślub, —
Nie każdy spojrzy w jasne jej oblicze,
Bo niejednego przodem skryje grób.

A biały śnieg uściskiem swym puchowym
Otuli życia rozerwaną nić
I będzie zmarły w grobie tym zimowym
Ostatni sen o wiecznej wiosnie śnić.

Józef Lelliwa Daszkiewicz.

Z KRAJU.

956 nowych emerytów w wojsku.

Ukazał się 13 nr. Dziennika Personalnego M. S. Wojsk. zawierający 286 nazwisk oficerów przeniesionych w stan spoczynku oraz 670 oficerów zwolnionych z zajmowanych stanowisk i oddanych do dyspozycji właściwych władz, co stanowi wstęp do przeniesienia na emeryturę.

Kłęsa gradobicia w Małopolsce Wschodniej.

W związku z katastrofalnymi burzami, które nawiedziły w ostatnich dniach Czortków i okolice, nadchodzą wiadomości z gminy Uchryń, iż grad na przestrzeni 250 morgów zniszczył plony w 65%. W gminie Kalinowszczyzna i Białobóżnica grad wybił zasiewy na przestrzeni 500 morgów, w gminie Białej na obszarze 3000 morgów grad zniszczył zasiewy w stosunku 45—75%. W województwie tarnopolskim bardzo znaczne szkody. W powiecie przemyskim grad zniszczył również zasiewy w stosunku 50%, w powiecie brzeżańskim na przestrzeni 600 morgów, w gminie Jurjampol szkody wnoszą 200 tysięcy zł.

Ze Stanisławowa donoszą, iż rzeka Czeremosz wezbrała gwałtownie, podnosząc się do wysokości 2½ metra ponad poziom normalny. Cały szereg domów został zalany wodą. Obie rzeki Bystrzyce wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne obszary w miejscowościach Rafajłowa i Pasieczna. Stan wody 3½ metra ponad stan normalny.

Państwowy Kurs Wychowania Fizycznego na Bielanych pod Warszawą.

W ciągu października 1929 r. zostanie uruchomiony w C. I. W. S. na Bielanych (Warszawa) 2-letni Państwowy Kurs Wychowania Fizycznego. Data otwarcia zostanie podana później. Prowadzone będą kursy nauczycielskie — męskie i żeńskie. Na kurs zgłaszać

Sieć linii autobusowych w Polsce dłuższa od sieci kolei żelaznych.

Kilka dni temu dzienniki przyniosły wiadomość z Anglii, że pewne towarzystwo eksploatacji kolei zdecydowało zamknąć ruch na jednej ze swych linii, gdyż kolej ta nie mogła konkurować z szybszą i wygodniejszą komunikacją autobusową, zaprowadzoną na tym samym odcinku. Świadczy to dobitnie jak wielką przyszłość ma przed

sobą rozwój linii autobusowych, który z każdym rokiem ogarnia coraz to nowe kraje.

W Polsce komunikacja autobusowa zaczęła rozwijać się w szybszym tempie dopiero od 1926 roku. Dzisiaj długość zaprowadzonych już linii autobusów wynosi u nas około 24.000 km., a kolei 19.500 km.

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.



7862

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dożynki w Wągrowcu.

Rada powiatowa oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na powiat Wągrowiec, urzędza w niedzielę, dnia 18 bm. w Wągrowcu „Dożynki powiatowe”, połączone z walnym zjazdem i zebraniem wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu wągrowieckiego. Zjazd ten będzie potężną manifestacją rolniczą. Program przewiduje: O godz. 9,45: wymarsz do kościoła poklasztorowego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przez miasto ze sztandarami i orkiestrą do Strzelnicy p. Rossy. Tamże o godz. 12,30 zebranie powiatowe. Następnie wspólny obiad i fotografia. Od godz. 3,30 koncert w ogrodzie. Od godz. 5 zabawa taneczna w sali podczas której odtańczone zostaną tańce wiejskie i figurowe w kostjumach ludowych. Na scenie odegrane zostaną „Dożynki”, obrazek wiejski w 1 akcie z tańcami i muzyką Tarnowskiego.

Ogólno - polski zjazd

b. wychowanek SS. Urszulanek w Poznaniu.

Dnia 18, 19 i 20 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu zjazd b. wychowanek wszystkich klasztorów SS. Urszulanek. Zjazd rozpocznie się 18 sierpnia o godz. 10 rano uroczystym nabożeństwem w klasztorze SS. Urszulanek przy Włach Leszczyńskiego 13. Zgłoszenia na zjazd i kwatery przyjmuje u Zakrzewskich Marja Domańska - Poznań, ul. Siemiradzkiego 2.

O jak najliczniejszy udział w zjeździe prosi Komitet zjazdowy:

z Morzyckich Felicja Rymarkiewiczowa
z Zakowskich Marja Kucharzewska
z Kwileckich Jadwiga Pugetowa
z Zakrzewskich Marja Domańska
Teresa Meysnerówna.

TRZECIEWIEC. Uroczyste zebranie. W 9-tą rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego na linię Wisły, urzędza Tow. Powst. i Woj. wraz z Tow. Młodzieży Dobrzec uroczyste zebranie w czwartek 15 bm. o godz. 5 po poł. w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu. Referat wygłosi p. Palaszewski. Uprasza się wszystkich mieszkańców z okolicy o wzięcie udziału w uczczeniu doniosłej rocznicy zmagania wojska polskiego. Koledzy z bratnich Towarzystw i druhowie przybędzie gremjalnie. Zarząd.

KROTOSZYN. Jarmark. Następny jarmark w mieście Krotoszynie na bydło i konie odbędzie się we wtorek, dnia 20. bm.

SZUBIN. Zawody obwodowe Tow. Powstańców i Wojaków. Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków obwód Szubin urzędza dnia 18. bm. doroczne zawody obwodowe Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz bratnich organizacyj.

Mogilno.

„Król Królów”. Kino - Teatr wyświetla film światowej sławy p. t. „Król Królów” w czwartek, dnia 15. bm. a nie jak podano w środe.

Zuchwała kradzież. W nocy z dnia 9 na 10. bm. o godz. 2,30 p. Owczarkowi Fr., właścicielowi kamienicy oraz składowi bławatów przy Rynku, wykrojono szybę z okna wystawowego i nietylko że całe okno wypróżnili, lecz także i ze składowi wybrali dużo rzeczy na łączną wartość 2.500 zł. Towar oraz szybą nie były zabezpieczone. Śledztwo w toku.

Strzelno.

Walne zgromadzenie „Rolnika” w Strzelnie spółdzielni rolniczo-handlowej z ogr. odpow. odbędzie się w czwartek, dnia 29. bm. o godzinie 10 przed poł. w hotelu Centralnym w Strzelnie. Porządek obrad jest następujący: Zagajenie. Sprawozdanie z rewizji związkowej. Sprawozdanie z rewizji „Powiernika” w Poznaniu za rok 1928-29. Sprawozdania kasowe, zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i zarządowi. Uchwalenie granicy zobowiązań stosownie do art. 46 ustawy o spółdzielniach. Podwyższenie remuneracji dla Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. Wolne głosy.

Strzelanie towarzyskie. Kurkowe Bractwo Strzeleckie urzędza w miesiącu lipcu strzelanie towarzyskie o premie, które ufundowali członkowie bractwa. Premie uzyskali pp.: St. Muszyński, St. Jezierski, Fr. Szydlik, pozbawiony szeregu braci otrzymało dalsze nagrody, których było 13, za strzelanie wiatrówek uzyskali premie pp.: P. Kaczmarek, Jaskowiak, Michalak i inni. Premji było 8.

To i owo. Ostatnio przeprowadzono roboty kanalizacyjne około połączenia nowowzniesionego gmachu Powiatowej Kasy Chorych z głównym kanałem odwadniającym miasta Strzelna obok nieruchomości p. Skowrońskiego w ulicy

św. Ducha. Roboty obecnie dobiegają już końca.

Burmistrz tuł. miasta p. Stanisław Radomski został powołany na ćwiczenia wojskowe. Burmistrza zastępuje zastępca p. aptekarz Michał Stępczowski.

Z dniem 7. bm. otworzony został w domu p. Kubiaka przy Rynku 4, zakład fryzjerski dla pań i panów, wykonujący: golenie, strzyżenie włosów, ondulację, mycie głowy itp., właściciel p. St. Pokorny.

Wągrowiec.

Zebranie informacyjne wszystkich urzędników miasta zagał naucz. p. Stachowiak, a przewodniczył p. Klatt. Całokształt stosunku urzędników co do przyszłych wyborów do Rady Miejskiej przedstawił p. dr. Lazarowicz. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji, urzędnicy postanowili przystąpić do wspólnej listy obywatelskiej, jednakże z tem zastrzeżeniem, że komitet wyborczy wymagania urzędników uwzględni. Do podkomitetu weszli pp.: Drybalski, Klatt, Lazarowicz i Stachowiak.

Z Kółka Rolniczego. Ostatnie zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę, w salce p. Wierzejskiej. Zagał je prezes p. Kapsa z Rgielska, a p. Kruś z Kalisk zdał sprawozdanie z wycieczki członków wągrowieckiego Kółka Rolniczego do Łazisk, celem zwiędzenia wzorowych gospodarstw pp.: To-

rzewskiego, Urbańskiego i Januchowskiego. Sekretarz p. Tylewski referował sprawę przydziału zboża doświadczalnego do siewu, oraz sprawę „Dożynek powiatowych”. Wykład o uprawie roli pod zasiewy wygłosił p. Marlewski z Tarnowa. W dalszym ciągu p. prezes Kapsa zalecał członkom, aby kupowali od kupców tylko wyroby krajowe. W wolnych głosach p. Tylewski omówił sprawę hodowli jedwabników i drzewa morowego. Zebranie zamknięto o godz. 2,20 po poł.

Ze Związku inwalidów cywilnych. W sali strzelnicy p. Zjawińskiego odbyło się zebranie, przy liczny udział członków Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów i sierot. Prezes p. Wachowiak zagał je hasłem „Cześć”. Na nowego członka przyjęto p. Jana Najdera z Wągrowca. Sprawozdanie z odbytej konferencji w Ubezpieczalni Krajowej i Starostwa Krajowego zdał p. Wachowiak i p. Smeterywicz, z którego wynikało, że inwalidom zostanie przyznany jednorazowy zasiłek, jeżeli w krótkim czasie nie zostanie zmieniona dotychczasowa ustawa. P. Tyborski wniósł wniosek do zarządu, by wysłać rezolucję, bezpośrednio do ciał ustawodawczych, celem przyspieszenia w wydaniu nowej ustawy ubezpieczeniowej, którą zarząd zobowiązał się przygotować na następne zebranie. W wolnych głosach załatwiono sprawy obwodowe oraz uchwalono sprowadzić węgiel, który członkom zostanie oddany po 2,85 zł za centnar.

Wspaniała uroczystość strażacka w Wągrowcu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Ubiegła niedziela zapisała się złotymi głaskami w historii miasta Wągrowca. Miejscowa ochotnicza straż ogniowa pod wodzą zastępczego naczelnika p. Czerwińskiego obchodziła 60-lecie swego istnienia.

Rano o godz. 6 pobudka strażacka oznajmiła miastu, że dzień 11 sierpnia 1929 r. jest dla ochotniczej straży ogniowej w Wągrowcu dniem wielkim, dniem chwały po 60 latach pełnej poświęcenia i zaparcia pracy.

O godz. 7,30 zebrali się strażacy i bratnie organizacje miejscowe na starej Strzelnicy, skąd pochodem, przy dźwiękach trzech orkiestr strażackich, wyruszone do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. wikariusz Kozłowski, kazanie wygłosił ks. prob. Wróblewski. Udatne pienia kościelne wykonał miejsc. chór kościelny.

Po uroczystości kościelnej udano się na dworzec, gdzie nastąpiło powitanie przybyłych na święto strażackie gości oraz delegatów Straży Pożarnych z Inowrocławia, Katowic, Poznania, Warszawy, Wolsztyna, Śremu i t. p. oraz Tow. Straży Pożarnych z Damastawka, Chodzieży, Wapna, Szamocina, Nakła, Rogoźna, Gruntowic, Słoków, Mieściska, Niemczyna, Gołaszewa, Roscinnia, Zbąszynia, Margonina, Janowca, Kłocka, Żnina i innych miejscowości w liczbie około 300 strażaków.

Następnie wyruszone do lokalu posiedzeń, gdzie odbyło się wspólne śniadanie, podczas którego urzędzono krótką pogawędkę.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godz. 11,30 w ogrodzie starej Strzelnicy. Uroczystościowe zebranie zagał jako gospodarz i prezes miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej p. Czerwiński, oddając przewodnictwo uroczystego posiedzenia w ręce burmistrza miasta p. Kuchczyńskiego.

Pan burmistrz Kuchczyński po powitaniu gości i złożeniu straży wągrowieckiej życzeń, udzielił głosu p. Weymanowi, który odczytał sprawozdanie z 60-letniej działalności Straży Pożarnej w Wągrowcu. Z sprawozdania wynikało, że gdy w r. 1868 miasto Wągrowiec zostało nawiedzone ciągłymi pożarami, powstała myśl założenia ochotniczej straży pożarnej, której to myśli inicjatorami byli pp.: Dolega, Jeszner i Landek, którzy dnia 6 września 1868 roku zwołali zebranie informacyjne, na którym został wybrany zarząd. Z chwili, gdy nasza Ojczyzna odzyskała wolność, dla wągrowieckiej straży rozpoczął się nowy okres działalności. Stanowisko naczelnika objął długoletni członek budowniczy p. Franciszek Czerwiński, zajął się z całym zapałem do reorganizacji straży. Do pomocy stanęli mu pp.: Antoni Mroczkiewicz, Kazimierz Maciejewski, Wiktor Łażewski, Stanisław Kopydłowski, Stanisław Sprutta, Wlekiński, Karolczak i Różniński. Przedewszystkiem uzupełniono przy pomocy Magistratu wszystkie sprzęty, oraz wybudowano strażnicę i składnicę dla sprzętów. W roku 1923 sprawiono sztandar. Członków obecnie liczy straż 58 czynnych, 20 honorowych i 70 wspierających.

Zkolei przemówił instruktor wojewódzki

Rogoźno.

Koedukacja w gimnazjum państwowem. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu wprowadza się do państwowego gimnazjum im. Przemysława w Rogoźnie stopniowo koedukację. Egzamin wstępny dla klas I, II, i III. dziewcząt odbędzie się dnia 2 września o godzinie 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od godziny 12—13. Do podań należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia.

Płoną lasy. Ostatnio z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar u p. Adolfa Fritza w Smolarkach, tuż pod Rogoźnem, gdzie spaliło się ¼ morgi lasu, wartości 250 zł.

Ostrów.

Nowy burmistrz. Rada Miejska w Mikstacie wybrała na ostatniem swem posiedzeniu nowego burmistrza, sekretarza starostwa p. Tobię z Ostrzeszowa.

Ruch wyborczy. Wszystkie miejscowe zrzeszenia gospodarcze złączyły się w „Blok Obywatelski” i postanowiły przystąpić przy nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej pod łącznym hasłem obrony spraw gospodarczych.

Na ćwiczenia. Zaangażując w mieście naszym 60 pułk piech. wyruszył w ub. czwartek na ćwiczenia w okolicę Gostynia.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Na ostatniem burzliwym posiedzeniu, wybrany został przewodniczącym Rady p. Bąk; jako delegata na zjazd Związku Miast Polskich wybrano p. Rowińskiego. Sprawę pobierania podatku od filmów odcroczono; również uchwalono na wniosek p. Rowińskiego skreślić z listy wyborczej do Rady Miejskiej wojskowych zawodowych. (Przypuszczać należy, że województwo uchwali tej nie zatwierdzi, ponieważ głosowanie do Rad Miejskich osób wojskowych jest prawem zwyczajem, praktykowanym w całej Polsce).

Nieszczęśliwy wypadek. Uczeń formiarski Stefan Olejnik z Biskupic zatrudniony w fabryce maszyn L. Czarlińskiego w Ostrowie, przy wypracowaniu kubła żelaznego doznał porażenia ręki. — Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy zwożeniu zboża w Niemojowcu, gdzie na gospodarza Grzyba, jego syna i konie rzuciły się pszczoły i tak dotkliwie pożądlify, że ledwo z życiem uszli. Konie odniosły bardzo poważne okaleczenia.

Pożar lasu. W ub. czwartek około g. 14,30 powstał pożar w lasach ks. Radziwiłła w Antoninie, (pow. ostrowski), spaliły się 2 morgi lasu. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona.

Włamanie. W nocy z piątku na sobotę niezwykryci dotąd sprawcy włamali się do sklepu p. Krawca i skradli różne przybory i narzędzia wartości tysiąc złotych.

Napad. Na zdążającego do stacji kolejowej w Gorzycach, Pawła Grabskiego napadł Jan Szatkowski z Gorzyc i zadał mu tępem narzędziem cios w głowę, kopiąc i bijąc już zemdlącego Grabskiego. Przywołany z Ostrowa lekarz p. dr. Krug stwierdził pęknięcie czaszki i połamanie rąk. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym, przewieziono do tutejszego szpitala.

Pożar. W szopie gospodarza Scharnera w pobliskich Przygodzickach wybuchł w tych dniach pożar, który oprócz szopy strawił ręczną siewkarnię, wiewnik i plug. Szkoda wynosi ponad 600 zł; Scharner nie był ubezpieczony.

Z Wszechsłowińskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu.



Ćwiczenia zbiorowe sokolic w dniu 29 czerwca br.

W walce z niszczycielskim żywiołem. Rycerze św. Jerzego w Jezewie doczekali się pięknej uroczystości.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Po 25 latach żmudnej i pełnej poświęcenia pracy doczekała się wreszcie Straż Pożarna w Jezewie w ub. niedzielę pięknej uroczystości jubileuszowej. Dzięki wydatnemu poparciu ze strony miejscowego obywatelstwa, uroczystość ta zamieniła się w wielką i serdeczną manifestację na cześć strażactwa: tych wszystkich cichych bohaterów ognia, którzy niejednokrotnie z narażeniem własnego życia spieszyli z pomocą bliźniemu.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się już w sobotę wieczorem capstrzykiem, w którym wzięła udział nie tylko miejscowa straż ogniowa, lecz również wszystkie organizacje miejscowe. Dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił na rynku jezewskim naczelnik straży ogniowej p. Bronisław Peglau. Treściwe wywody mówcy nagrodziły tłumy słuchaczy niemiłkającymi oklaskami.

Właściwe uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w niedzielę już o świcie, pobudką strażacką. O 8-ej rano powitała straż jezewska na dworcu specjalnie przybyłego na uroczystość wojewódzkiego inspektora Straży Pożarnych na Pomorzu p. Leona Kaszewskiego, oraz delegatów bratnich straży z Bzowa, Świecia, Przechowa, Osia, Czerna Święckiego, Grudziądza, Starych Marzów, Górnej Grupy i Lipinek nowskich. Gości podejmowano w restauracji p. Wąsikowskiego śniadaniem. O godz. 9, ściśle według programu, nastąpiła na rynku zbiórka wszystkich organizacji jezewskich oraz przybyłych na uroczystość delegatów. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej z Bzowa udano się pochodem do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. wikary Rolbiecki, a przepięknie okolicznościowe kazanie, które było jakgdyby hymnem pochwalnym na cześć idei strażackiej, wygłosił złotousty ks. prob. Burczyk. Pieniążki kościelne wykonał nader udatnie chóór kościelny pod batutą p. organisty Szczygła (niema nic wspólnego z defraudantem z magistratu grudziądzkiego) z Lipinek. Po uroczystości kościelnej ks. prob. Burczyk w asyście ks. wikarego Rolbieckiego, dokonał poświęcenia nowowbudowanej wspólni strażackiej, tego gimnazjum dla każdego młodego strażaka. Z kolei inspektor wojewódzki p. Kaszewski przystępuje do udekorowania specjalnymi odznakami pamiątkowymi zasłużonych członków - organizatorów oraz reorganizatorów straży jezewskiej. Trzeba bowiem wiedzieć, że Straż Pożarna w Jezewie została przez Niemców doprowadzona do zupełnego upadku, i dopiero grono ludzi dobrej woli zdołało obudzić straż jezewską z uśpienia i pchnąć na drogę dalszego rozwoju. Tak więc udekorowani zostali następujący strażacy czynni wzgl. też członkowie honorowi straży: ks. prob. Burczyk, Tadeusz Wardecki, Bernard Urbański, Teodor Wąsikowski, Jan Klonecki, Fritz Sanowicz, Bronisław Peglau, Franciszek Betyna, Florjan Michałek, Konrad Poćwiardowski, Jan Manikowski, Józef Brozdowski, Józef Hein, Jan Gabrychowski, Julian Olszewski, Mieczysław Chmielewski i Julian Łepok. Oprócz tego wręczono listy pochwalne członkom wspie-

rającym jezewskiej straży pp.: Karolowi Sapletcie, Zygmuntovi Liszkowskiemu i sołtysowi Janowi Lindzie. Krótkie, lecz niezwykle jędrne przemówienia wygłosili ks. prob. Burczyk, miejscowy naczelnik p. Peglau i insp. wojewódzki p. Kaszewski. Prasę reprezentował współpracownik „Dziennika Bydgoskiego” p. Józef Kruszona, składając straży - jubilatce najserdeczniejsze życzenia dalszego pomyślnego rozkwitu. Następująca z kolei defilada była

przełudem hartu i tężyzny straży jezewskiej. Specjalne słowa uznania złożył inspektor wojewódzki p. Kaszewski na ręce p. naczelnika Peglaua. Po obiedzie w restauracji p. Teodora Wąsikowskiego, dokonano wspólnej fotografii, która dla wszystkich uczestników uroczystości będzie bardzo miłą pamiątką. Po południu o godz. 3 odbył się alarm próbny, który wypadł niezwykle ładnie, świadcząc raz jeszcze, że pod kierownictwem p. Bronisława Peglaua straż jezewska rozwija się naprawdę wspaniale. Wieczorem o godz. 6 odbyło się w sali p. Wąsikowskiego przedstawienie amatorskie, które odegrali członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pod wodzą swego patrona ks. wikarego Rolbieckiego. Wieczorem odbyły się zabawy taneczne w sali Tow. Powst. i Woj. i miejsc. oberży. Przy dźwiękach doskonałych orkiestr strażackich tańczono ochoczo do świtu. (Kajot).

Z Torunia.

Utworzenie giełdy zbożowej. W dniach ostatnich utworzona została w Toruniu przez Stowarzyszenie kupców zbożowych i nasienych na Pomorzu giełda zbożowa, która z dniem 10. bm. rozpoczęła swą działalność.

Przypadkowo zabójczyni. Na polecenie p. prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, przytrzymała została w dniu 9. bm. Czajkowska Elżbieta, zam. w Toruniu, przy ul. Kopnickiej 18, za ciężki uraz cielesny który zakończył się śmiercią.

Ujęta za kradzież biżuterji. Dnia 9. bm. przytrzymała została Grabowska Helena, zam. w Toruniu, przy ulicy św. Katarzyny 3, za kradzież biżuterji i innych rzeczy, wartości 3.000 zł na szkodę Wilkowskich z Torunia. Wymienioną oddawiono do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Kradzież gotówki. Dnia 9 bm. Gaede Jan

zam. w Toruniu przy ul. Staszica 6, zgłosił systematyczną kradzież gotówki na ogólną sumę 41 zł, przez ucznia stołarskiego Piaseckiego zamieszkałego w Toruniu.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 28 lipca do 3 sierpnia urodziło się 19 chłopców, 9 dziewcząt; w tem 5 nieślubnych (s.), 5 nieślubne (c.), razem 28 dzieci. Zmarło trzech mężczyzn, 5 kobiet, 14 dzieci, razem 22 osoby. Ślubów zawarto 2.

Notowania z dnia 10 sierpnia br. za 100 kg. franc. stacja załadowania na Pomorzu, przedstawiają się następująco: pszenica stara 48.50 do 49.— usposobienie stałe; żyto nowe 27.75 do 28.25 usposobienie mocniejsze; jęczmień targowy 27.75—29.— usposobienie spokojne; mąka pszenna 65 proc. 78.— do 79.—; mąka żytnia 70 proc. 43.— usposobienie stałe; Otręby pszenne 23.—; otręby żytnie 22.—.

Wiadomości z Tucholi.

Osobiste. W środę został pobłogosławiony w miejscowym kościele parafjalnym związek małżeński p. Pawłowskiego, profesora tut. seminarjum nauczycielskiego, z p. Grafkówną, córką em. nauczyciela z Tucholi. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

Zmiana własności. W ostatnich dniach nabył z rąk niemieckich, nieruchomości składającą się z dwóch domów przy ulicy Chojnickiej od p. Rimera za cenę około 18.000 zł mistrz kominiarski p. Drapiewski. Nowonabywcy „Szczęść Boże”. W ostatnich dniach nabył też p. F. Talaska z Ciekyna wielki interes bławatów od firmy Strzyżyk i Gajda.

Z Bractwa Strzeleckiego. Ub. niedzielę odbyło się strzelanie miejscowego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego o order byłego Prezydenta Państwa p. Wojciechowskiego oraz o nagrody. Order zdobył 50-cio pierścieniami kupiec p. Leon Wienckowski. Pierwszą nagrodę zdobył 58 pierśc. również p. Leon Wienckowski, drugą z 57 pierśc. przemysłowiec p. Edward Szpitter, trzecią z 54 pierśc. handlarz p. Goralski, czwartą z 53 pierśc. mistrz malarski p. Michał Augustyński, piątą z 52 pierśc. rentant Kasy Miejskiej p. Franciszek Sommer. — Tej samej niedzieli odbyła się w ogrodzie i sali Strzelnicy doroczna zabawa latoowa miejsc. Koła Zw. Inw. Woj. Przygrywała orkiestra Kadry Marynarki Wojennej. — W ogrodzie p. Świerczyńskiego, a następnie w sali „Browaru” odbyła się doroczna zabawa latoowa, połączona z obchodem 10-letcia istnienia miejsc. Tow. Powst. i Woj. Tu przygrywała orkiestra I. Baonu Strzelców z Chojnic. Tak w jednej jak i drugiej imprezie udział gości był tylko średni.

Odjazd dzieci górnośląskich. W piątek odjechały dzieci górnośląskie, w liczbie około 40, będące tu na kolonii letniej, pod opieką swoich

wychowawców do Poznania, gdzie zwidzą Powstaniec Wystawę Krajową. W czwartek przed odjazdem zabrały się dzieci w jadalni państwowego seminarjum nauczycielskiego na skromną uroczystość, na którą z ramienia Komitetu Opieki nad dziećmi przybyli: p. Maćkowska i p. dr. Drzycimska. Po wspólnej kawce pożegnał dzieci serdecznym przemówieniem p. prof. Gus, poczem wyżej wymienione panie wręczyły każdemu dziecku jako upominki książeczkę do nabożeństwa, wspólną fotografię, chusteczkę i po torbecce cukierków. Nadmienić wypada, iż dla dzieci chwila rozstania się z gościnnymi murami była ciężka, dzieci bowiem czuły się tu bardzo dobrze, gdyż miały dzięki ofiarności społeczeństwa, miasta i powiatu nadzwyczaj dobre odżywienie, a na obszernej boisku seminarjum zażywać mogły świeżego powietrza i swobody ruchów przy zabawach i grach sportowych.

Egzamin w zawodzie kowalskim. W ub. wtorek odbyły się w warsztatach mistrza kowalskiego p. Piotrowskiego egzamin uczni na czeladników w zawodzie kowalskim. Przed komisją egzaminacyjną, składającą się z pp.: Gułowskiego z Kiełpina jako przewodniczącego, Frackowiaka z Koślinki i Przytarskiego z Tucholi — jako ławników, oraz Stogowskiego delegata starostwa, złożyli egzamin z pomyślnym wynikiem pp.: Bernard Domeracki z Tucholi, Bronisław Michalski z Objezierza, Leon Zywert z Tucholi, Grelewicz z Koślinki.

Ze Szkoły. Kierownictwo miejscowej szkoły powszechnej uzyskało dla swego ucznia Alfonsa Czapińskiego, syna zagrodnika z Miejskiego Rowu, pełne stypendjum w gimnazjum im. Śniłkowskich w Rydzynie, pow. leszczyńskim (Poznańskie).

z zewnątrz wsi wyraz polsko-katolicki, przystąpiła wspólnym wysiłkiem, pod przewodnictwem swych sołtysów pp.: Kunza z Krupocina i Piłarskiego z Franciszkowa, do budowy pomnika wiary św. Wykończenie i poświęcenie nastąpi w jesieni.

Włamanie i kradzież roweru. W nocy na piątek włamali się nieznanymi sprawcy do piwnicy kier. szkoły p. Kołodziejskiego gdzie pożyli się porządnie znalezionymi tam artykułami spożywczymi. Wreszcie udali się na korytarz, skąd skradli prawie nowy rower męski, marki „Phoenix”, z którym ułotnili się w niewiadomym kierunku. Policja/wdrożyła za rabusiami energiczne śledztwo. Spodziewać się należy, że zostaną oni wkrótce ujęci.

Grudziądz.

Pożyteczne wydawnictwo. Biuro rewizyjno-buchalteryjne A. Kamrowskiego przy ulicy Mickiewicza 8 (tel. 606), wydaje dla dogodności swej licznej klienteli „Informator”, a którego nr. 8 na miesiąc sierpień br. opuścił prasę. „Informator” jest niewątpliwie najlepszym fachowym doradcą i słusznie dzielnym sprawcą kupieckiej, stąd go też Szan. naszym Czytelnikom polecamy.

— **Nowe rozporządzenie.** „Monitor Polski”, nr. 183, między innymi zawiera: zarządzenie w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków (w woj. pomorskim: m. Toruń, Grudziądz, Gdynia, pow. toruński, pow. starogardzki, tucholski, brodnicki, tczewski, chojnicki, wąbrzeski, chełmiński, kartuski, świecki, luhawski, sępoleński, kościerzynski, gniewski, grudziądzki, działowski i pow. morski; województwo poznańskie nie jest objęte tem rozporządzeniem).

Żale robotników polskich w Gdyni.

Z Gdyni piszą nam zrozpaczeni robotnicy: Zjechalibyśmy się z różnych zakątków kraju naszego, ażeby znaleźć tutaj pracę. Mieszkamy już przeszło rok w Gdyni i jesteśmy zgłodzeni na stały pobyt. W roku 1928 pracowaliśmy wszyscy, a teraz głoduje nas blisko półtora tysiąca, gdyż nastąpił zły czas, nie buduje się, niema pieniędzy.

Dlaczego urząd pośrednictwa pracy nie wchodzi w położenie biedaków i nie stara się o to, abyśmy choć trzy dni w tygodniu mieli jakieś zatrudnienie? W porcie rodowici Kaszubi pracują 24 godzin na zmianę a nawet po 16 godzin na dobę. Przynoszą furmanowi funt masła lub mędel jajek, to ich uwzględni, a dla innych na błagalne prośby, jedną mają odpowiedź: „Tyś nie znany...”

My z Poznańskiego, z Pomorza, czy z innych stron — równe mamy żołądki! Jeśli niema pracy, niech urząd się nami zaopiekuje, a nie zbywa nas milczeniem.

Idzie zima, chleba niema! Biedni robotnicy, czy doczekają się jakiej opieki?

Wszystkim polskim zdrojowiskom i sanatorjom jako przykład godny naśladowania.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie (Małopolska wschodnia) przesłała na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) zł jako czysty dochód z rewji artystycznej urządzonej przez kuracjuszy lecznicy.

Za ten hojny dar, świadczący o zrozumieniu idei M. S. hen na kresach wschodnich, składa Zarząd M. S. jak najgorętsze „Bóg zapłać”.

(—) inż. Czarnowski, prezes.

(Przyp. Red.) Oby i inne polskie zdrojowiska poszły za przykładem lecznicy Dra Tarnawskiego, a może się zebrać pokażniejsza sumka, tak bardzo potrzebna M. S. na otwarcie nowych ochronek.

Wycieczka na wyspę Bornholm.

S/S. „Gdynia” zrobił 5—7 sierpnia wycieczkę na wyspę Bornholm. Jak zwykle pasażerowie wrócili zachwyconymi. Wycieczka na Bornholm trwająca tylko 2 dni i interesująca głównie dla letników będzie w tym sezonie powtórzona tylko jeszcze raz 20—30 sierpnia.

10-go sierpnia s. s. „Gdynia” wyruszyła do Stockholmu. Ponieważ na ten statek jest zarezerwowana znaczna ilość miejsc dla szwedzkich turystów, udających się na wystawę do Poznania, pozostała tylko ograniczona ilość miejsc.

Następna wycieczka 5-cio dniowa odbędzie się do Kopenhagi 15 sierpnia.

Cudowne lato tegoroczne i spokojne morze sprzyja podróżom morskimi. 7 sierpnia odbyli podróż morską na s. s. „Gdańsk” pp. minister Kwiatkowski i minister Rumunji Madgearu ze świtą.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 14 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramof. 12,50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 16,30: Koncert gramof. 17,50: Ostatnie nowiny z wystawy. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,00: Rozmaitości. 19,25: Komunikaty roln. i met. oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19,56: Sygnał czasu. 20,30: Koncert kameralny. 21,30: Słuchowisko z Poznania.

17,20—17,50 Poznań. Audycja dla dzieci. 19,30: Stockholm. Transmisja z teatru: „Don Juan”.

20,05—20,30 Poznań. Odczyt „Najstarsze zabytki architektury w Małopolsce”, wygłosi dr. Tadeusz Szydłowski, prof. U. J.

20,30 Tuluza. Gitary hawajskie.

20,30 Berlin. „Lizystrata”, operetka w 2 aktach Linkego.

Krupocin.

Żniwa. W Gębicach i okolicy żniwa na ukończeniu. Mięcenie zboża w biegu. Zbiory tegoroczne uważać można za mniejsze od zeszłorocznych, bowiem morga wydała ca. 7 ctr. żyta.

Brak lekarza. Gębice posiada ca. 1500 mieszkańców i nie ma lekarza na miejscu. Mieszkanie stosowne jest do wynajęcia. Lekarz miałby doskonale powodzenie, bowiem okolica jest też dość obszerna.

Dookoła Polski. Dziś przybyli pieszo do Gębic z Krakowa pp.: Lijowski i Wilk. Cel ich podróży jest zwiedzenie całej Polski. Wymienieni panowie są nauczycielami, którzy niedawno opuścili seminarjum.

Plaga żydostwa. Gębice teraz już miasteczko spokojniejsze, gdyż kiedyś się tu aż roiło od żydów; posiada dziś jednakże jeszcze dwie rodziny żydowskie, które się tu mocno zaklimatyzowały. Napewno nie pozostałyby owe dwie rodziny żydowskie w Gębicach, gdyby im Polacy nie sprzyjali i nie handlowali z nimi była etc., oraz gosposie nasze przestałyby od żydów zakupywać lokciowiznę i towary krótkie. Sądźmy, że sympatycy żydowscy zaprzestaną żydów popierać — gdyż uwaga nasza doprowadzi do publicznego podania nazwisk.

ZMARLI.

Ś. p. Wiktorja Staszakowa, lat 30, w Inowrocławiu.

Ś. p. Wiesław Chylewski, magister prawa w Poznaniu.

Ś. p. Roman Winter, lat 28, w Poznaniu.

Ś. p. Maria Andrzejewska, lat 25, w Krzesinach.

Starogard.

P. Burczyk nie poczuwa się do winy. W związku z notatką o kradzieży w Rektyfikacji Spirytusowej w Starogardzie, ogłoszoną w „Dzienniku Bydg.” nr. 171, przesyła nam p. Józef Burczyk następujące wyjaśnienie:

Zginęło podobno 9 wielkich skrzyń z wódką z zapasów magazynu. Sprawa ta nie odpowiada rzeczywistości, albowiem wymienionych skrzyń do magazynu nie odbierałem, ani odbioru takowych nie kwitowałem. Co do skrzyń z poobrywanymi plombami nie jest dotychczas jasnym, w którym czasie zaniki w takowych powstały, dlatego że magazynier p. Burczyk był na czterotygodniowym urlopie wypoczynkowym, a zaniki te stwierdzono kilka dni po jego powrocie. Zaznaczyć należy, że zapasy rzeczywiste w magazynie każdorazowo były zgodne z książkami magazynu.

Gębice.

Budowa pomnika wiary św. Do nielicznych wsi powiatu świeckiego, w których niema żadnej t. zw. Bożej Męki, zaliczać należy bez wątpienia wieś Krupocin i Franciszkowo. Obecnie, ludność polska obu gmin, chcąc nadać i

Kino Krystal
Pocz. o godz. 7 i 9
w święto od 3,40.

Dziś w wtorek premiera
potężnego dzieła filmowego, reżyserji Holger
Madsena sezonu 1929/30, dramat aktorki we-
dług głośnej powieści Artura Schnitzlera
„Freiwild”, które osiągnęło niebawym powo-
dzenie w wszystkich stolicach Europy p. t.

Łatwa zdobycz

W rolach głównych: Jan Lerch
Stodka gazeta — śliczna postać
EWELINA HOLT
Brunon Kastner
Hilda Maroff
Nadprogram:
„Hipek zarob coś”
komedia w 2 akt.
Tyg. Gaumonta.

DZIS PREMIERA!
„Dolina Irwogi”
W roli głównej: (21589)
Heof Gibson

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hipolita i Kasjana mm., Jana B.
Jutro: Euzebjusza m., Wig. Wniebowzię-
cia.

Wschód słońca: godz. 4,40.
Zachód słońca: godz. 19,29.

DYŻURY APTEK:

Od 12 do 19 h. m. włącznie dyżurują na-
stępujące apteki:

1. Apteka Piastowska, plac Piastowski;
2. Apteka pod Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica
Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryn-
ku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę
od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji
miejskiej.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imie-
nia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666,
Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką
sanitarną chorych do i ze szpitali w Po-
znaniu i poza obrębem miasta Poznania.
W razie konieczności przewóz uskutecznia
się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia,
że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkol-
nych i nieszkolnych odbywają się w dwóch
punktach: Kordeckiego 1a, I, ptr. i Śnia-
deckich 39.

— Poleca się cukiernię Bydgoskiego Do-
mu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe
ciasto i smaczną kawę — lody dobrego
smaku. (16170)

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 20-ej gościnny występ ope-
retki warszawskiej pod kierunkiem znako-
mitego reżysera Marjana Domosławskiego
p. t.

„Jasnowłosy cygan”

Nowość ta, grana z niebawym powo-
dzeniem w Warszawie, w sezonie zimowym
(80 razy z rzędu!) ukaże się w doborowej
obsadzie najlepszych sił stołecznych. W nie-
wielkiej ilości pozostałe bilety w kasie te-
atru.

Jutro, w środę Teatr Miejski występuje
z premierą operetki Jacobi'ego „Sybilla”.
Rolę tytułową gra p. Orszańska. Pozostała
obsada tworzą pp. Hermanowa, Józefowicz,
Olgędzki, Rychter, Suchcicki i inni. Reżyse-
rja J. Józefowicza.

Pisma donoszą:

Przed niedawnym czasem zmarł w Me-
djołanie człowiek, wprost niezwykły, choć
zajmował bardzo skromne stanowisko kel-
nera w jednej z tamtejszych restauracji.

Giovanni Giorgi słynął jako jeden z naj-
lepszych doby dzisiejszej znawców Dantego.
Nie tylko umiał na pamięć całą „Boską Ko-
medję” od pierwszego do ostatniego wiersza,
i mógł z niej przytaczać na zawołanie każdy
żądany ustęp, ale także potrafił objaśnić
źródłowo znaczenie każdego wiersza, czy to
pod względem historycznym czy też języko-
wym. Jednym słowem był to uczony znaw-
ca i badacz Dantego z zamiłowaniem i uko-
chania tego przedmiotu.

Znawstwo jednak, choćby najgłębsze
utworów najlepszego poety, chleba we Wło-
szach nie daje. Tembardziej, gdy ma się do
utrzymania żonę i dzieci. Giovanni musiał
więc służyć za kelnera, a tylko chwile wolne
od pracy na życie, poświęcał umiłow-
anym studjom, odmawiając sobie zato in-
nych przyjemności życiowych.

Przez cały ten czas lokal restauracyjny,
w którym Giovanni usługiwał, był punk-
tem zbornym literatów, profesorów i stu-
dentów, którym niezwykłą przyjemność
sprawiało dyskusowanie na temat dantolo-
gji z tym „cameriere dantofilo”. Giorgi chę-
tnie dzielił się z gośćmi swoimi wiadomo-
ściami i spostrzeżeniami nad największym
poetą Włoch, zadziwiając wszystkich swą
nader rozległą wiedzą i bystrością sądu.

Zmarł w 46-tym roku życia na aneuryzm
serca.

Ta przyczyna śmierci — piszemy to już
od siebie — jest łatwo zrozumiała, gdy się
wglądnie w duszę takiego człowieka, który
musi gościom potrawy, piwo i wino rozno-
sić, podczas gdy wiedza nabyta i umiłow-
anie ciągną go i predestynują do zupełnie
innego zajęcia.

Trzeba zaś wiedzieć, że i w Polsce wielu
ludzi, mianowicie z działy literatury, dzie-
liło los Giorgiego. Jeżeli nie w restauracji
jako kelnerzy, to na innych, niemniej przy-
krych stanowiskach.

Pomijam takich literatów, którzy obrali
sobie zrazu inne zawody, a potem intuicja
w siebie i dar Boży powołały ich na Par-
nas. Do wybitniejszych takich należą: Leo
Belmont (adwokat), Bogusławski Antoni
(major W. P.), Czekański Eustachy (red.
„Monitora”), Leśmian Bolesław (adwokat),
Balicki Ignacy (sędzia Trybunału Admi-
nistr.), Smoleński Wład. (radca prokurator-
cji) i w. i.

Mamy jednak wybitnych autorów, którzy
dla chleba musieli odkładać pióro i odda-
wać się bardziej prozaicznym zajęciom, aby
żyć i rodzinę utrzymać. Do najbliższych
naszych Czytelników należy dr. Ernest Lu-
niński, który jako bezpłatny docent Uni-
wersytetu Wiedeńskiego musiał przed woj-
ną dla chleba pracować jako kalkulant
(rachmistrz) w pewnym małym towarzy-
stwie ubezpieczeń od ognia. A i dziś, że to
literatura w Polsce nie żywi, jest dyrekto-
rem Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w
Warszawie, bo z samego pióra tylko w Pol-
sce bytować trudno.

Nasz ukochany Zbierchowski, choć czuł
od urodzenia pocałunek Muzy na czole, wo-
łał się jednak od biedy w małżeństwie
z Muzą zaasekurować, i jest radcą Izby
Skarbowej. Marzy biedak o tem tylko, aby
jak najprędzej wysłużyć sobie emeryturę
i cały pisarstwu się poświęcić. Grozi, że
wtedy dopiero „wypłynię”.

Korzon Tadeusz, znakomity uczony i ba-
dacz, też ze swej wiedzy tylko nie mógł

żyć, i był małym urzędnikiem przy kolei
warszawsko-wiedeńskiej.

Tamże jakiś czas przesiedział przy biur-
ku, pracując w pocie czoła na chleb, nasz
nieśmiertelny Reymont.

Trzecim w tej dyrekcji kolejowej był
Święcicki Julian, autor najlepszej „Litera-
tury Powszechnej”.

Dąbrowski Ignacy, autor „Śmierci”, jest
nauczycielem ludowym. Pono daje mu to
więcej, niż pióro.

Kozikowski Edward, znany poeta, szuf-
tuje w Towarzystwie Elektrycznym.

Kawecki Zygmunt, znany komedjopi-
sarz, był długi czas suplentem gimnazjal-
nym. W Odrodzonej los mu się uśmiech-
nął, i jest teraz — radcą pocztowym. Ano
co chciecie? Ma na pierwszego swoje pewne
kilkaset złotych. A tak — co miał?

Lemański Jan, taki szczerzy poeta, zo-
stał z głodu — cenzorem!

Rydel Łucjan, autor „Zaczarowanego
Koła”, utrzymywał się z belferki. Był na-
uczycielem na kursach im. Baranieckiego
w Krakowie. Potem się nim zajęto i stwo-
rzono mu był beztroski.

Szurlo-Gorzela — znać go przecie —
jest małym urzędnikiem w Województwie
w Toruniu. W dzień załatwia kawałki (ma
zato 150 zł miesięcznie!) a w nocy pracuje,
tworzy i będzie przytem gryzie, że aż mu
zęby trzeszczą. Ale on postawił sobie za de-
wizę: nie dać się!

Biernacki, słynny Rodoc, pracował całe
życie w jakimś towarzystwie ubezpieczeń.

Bliźniński Józef — lepiej nie wspominać
o tem!

Kiedrzyński Stefan, komedjopisarz, pra-
cuje w banku. Tantjemy autorskie u nas,
jeżeli dobrze idzie, starczą na papierosy.

Irzykowski, autor „Pałuby”, jest steno-
grafem biura sejmowego.

Konar Alfred, powieściopisarz, pisze
w jakimś kantorze handlowym.

Możnaby więcej takich wymienić. Ci to
są, którzy się wybili mimo trudnych wa-
runków. A iluż jest takich, którzy mimo
iskry Bożej i wielkiego talentu, utonęli
w trudnym bycie i w ciężkiej pracy na chleb
razowy!

narodowych wstrzymuje się ze względu na
bezpieczeństwo publiczne ruch statków, lo-
dzi i tratw na tej przestrzeni w dniu 17-go
sierpnia od godziny 6-tej rano do dnia 18-
go sierpnia godziny 20-tej. Statki pasażer-
skie mogą w te dni kursować tylko do przy-
stani w Łegnowie.

Wszelkie przekroczenia będą karane we-
dług przepisów rzeczno-policyjnych.

— **Konkurs fotograficzny.** Polski Zw.
Tow. Wioślarskich urzędują na wioślarskich
mistrzostwach Europy w Bydgoszczy kon-
kurs fotograficzny. Konkurs jest dostępny
dla wszystkich bez względu na przynależ-
ność państwową. Biorący udział w konkur-
sie winni nadesłać minimum 8 zdjęć forma-
tu 6X9 w dwóch egzemplarzach. Za prace
konkursowe wyznaczone zostały nagrody
500, 250, 100 i 50 zł. Ostateczny termin nad-
syłania prac upływa w dn. 1-go września b.
r. Niezależnie od wspomnianych nagród
pieniężnych przyznane zostaną, ale tylko
fotografom amatorom trzy nagrody firmy
„Kodak” w Warszawie w postaci trzech a-
paratów fotograficznych.

III. zabawa „Żeńskiego Sokola”.

urządzona z szczególnem uwzględnie-
niem rozrywek dla dzieci, udała się
znakomicie. Biorąc pod uwagę, że w
niedzielę odbywały się równocześnie
zabawy ogrodowe w wszystkich ogro-
dach i że poza miasto wyruszyło kilka-
naście wycieczek, dziwić się trzeba, że
wspomniana wyżej zabawa zgromadziła
w ogrodzie „Strzelnicy” kilkaset doro-
słych i kilkaset naszych „milusińskich”,
których buzie rozjaśniały się już przy
samym wstępie na widok pięknych ko-
lorowych chorągiewek, rozdawanych
dzieciom bezpłatnie. Podczas gdy dzie-
lna „starszyzna” Sokola Żeńskiego za-
trudniała gości dorosłych kostkowa-
niem, tombolą, strzelaniem do tarczy
i kreglowaniem o nagrody, drużyna cwi-
cząca specjalnie zajęła się dziećmi, pre-
prowadzając najrozmaitsze gry towarzy-
skie i korowody. Wypróbowano natu-
ralnie także sprawność fizyczną dzie-
czą i chłopców i to w biegach, wspin-
aniu się na wysoki jak wieża kościelna
drzątek, skakaniu w workach itp. Sal-
wy śmiechu wywołała wśród całej pu-
bliczności pocieszna gra: sięganie po
kielbasę. Chłopcy mieli tu możność
wykazania swej woli. Przecież rzecz do-
prawdy niełatwa, schwycić ustami tuż
nad nosem wiszącą kielbasę, skoro ręką
schwycić byłoby tak łatwo. Tylko że
ręce musiały być trzymane na plecach.
Morze głów z wyciągniętymi „pyszcza-
kami” falowało więc w miarę „bujania
się” kielbasy, dopóki kierownik gry nie
spuścił „kaskę” tak, aby kielbasa wśród
śmiechu i wrzawy stała się ofiarą jakie-
goś chłopca szczególnie łakomego.

Bardzo miły przebieg miała także za-
bawa taneczna.

Koncertowała orkiestra Tow. gimn.
„Sokół” III.

— **Odnaczenie.** Kierownik oddziału w
dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. inż. **Pekel**
odznaczony został krzyżem oficerskim
orderu „Polonia Restituta”. Dekoracji doko-
nał generalny komisarz Rzpłitej w Gdań-
sku minister Strassburger.

— **Uzupełnienie.** W rozestanych przez
Komitet obchodu „Święta Żołnierza” zapro-
szeniach pominięto przez przeoczenie na-
zwiska dwóch, bardzo czynnych członków
Komitetu Wykonawczego i to prezesa okrę-
gowego Związku b. Uczestników Powstań
Narodowych p. **Hipolita Kończaka** i preze-
sa Konferencji Towarzystw p. **Władysława
Mateckiego**.

— **Prof. Michałkiewicz żyje!** W niedziel-
nym numerze „Dziennika” przez omyłkę za-
miast prof. Michałkiewicz powiedziano śp.
Michałkiewicz. Mowa jest tam oczywiście
o redaktorze „Piasta Wielkopolskiego” i
znanym działaczu politycznym w Stron-
nictwie Ludowym Piast, który bynajmniej
jeszcze nie umarł. Mógłby chyba rychło
politycznie umrzeć, gdyby się nadal posłu-
giwał taką demagogją, o jakiej ostatnio pi-
saliśmy.

— **Sprostowanie.** W notatce o „Zabój-
stwie z białej przyczyny” podaliśmy myl-
nie w podtytule, że śp. Jerzy Starzyński był
robotnikiem. Stwierdzamy, że jako mistrz
rzeźnicki był zatrudniony w Rzeźni Miejs-
kiej i liczył lat 47. Osierocił dwoje dzieci.

— **Piękny czyn starosty bydgoskiego.** W
ubiegły piątek wyruszyła w godzinach po-
południowych z Bydgoszczy do Poznania na
Powszechną Wystawę Krajową wycieczka
w liczbie 50 osób, składających się z urzę-
dników i funkcjonariuszy Starostwa, Wy-
działu Powiatowego i Komunalnej Kasy
Oszczędności, powiatu bydgoskiego. Piękna
inicjatywa bydgoskiego starosty dr. Berety,
zasługuje tembardziej na publiczną pochwa-
łę, iż p. starosta nie tylko zwolnił wszyst-
kich swych pracowników w sobotę od pra-
cy, ale nawet udzielił wycieczce poważną
subwencję. Biura starostwa i komunalnej
kasy były oczywiście w sobotę nieczynne.
Wycieczka po dwudniowym pobycie w Po-
znaniu powróciła w niedzielę wieczorem do
Bydgoszczy.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Mini-
sterstwo spraw zagranicznych podaje do
wiadomości, że dnia 23 marca 1928 r. zmarł
w Minneapolis, Minnesota (Stany Zjednoczo-
ne) śp. Joseph J. Dannick, znany również
pod nazwiskiem Józef Fisiński, który pozos-
tawił po sobie spadek w wysokości 1000
dolarów. Zmarły służył w armji Stanów
Zjednoczonych i wówczas podał, że się uro-
dził we wsi „Lumiński” w Rosji. Dalsze do-
chożenia jednak wykazały, że pochodził
on z ziemi łomżyńskiej. Ministerstwo spraw
zagranicznych wzywa spadkobierców śp.
Józefa Dannicka vel Fisińskiego do zgła-
szania swych praw z powołaniem się na nr.
K. II. 523/29.

— **Wstrzymanie żeglugi na Brdzie z oka-
zji regat.** Państwowa Inspekcja Dróg Wod-
nych podaje do wiadomości interesowanym,
iż z powodu mających się odbyć w porcie
wewnętrznym w Brdujściu w sobotę 17-go
i niedzielę 18-go sierpnia rb. regat między-

Czy to nie kpiny?

Bulwar nad Brdą czeka jeszcze na naprawę?

Piszą nam: W związku z regatami
europejskimi, odbywającymi się w Byd-
goszczy w sobotę, i niedzielę najbliższą,
przyjechali już pierwsi goście zagranicz-
ni. W dniach najbliższych staną na
gruncie naszym dalsi przedstawiciele
międzynarodowego sportu wodnego, a-
by uczestniczyć w wielkich zawodach,
na które w tej chwili zwrócone są o-
czy całego świata sportowego. Jesteśmy
przekonani, że goście ci wyjadą — jeśli
chodzi o sprawność organizacyjną regat
— zadowoleni. Czy jednak, podziw ich
dla Polski rozciągać się będzie na wszy-
stkie dziedziny?

Miasto nasze słusznie uważa między-
narodowe regaty za doskonały środek
propagandy na rzecz grodu naszego. Ale
jakżeż propaganda ta wygląda, skoro
przy najgłośniejszej arterji komunika-
cyjnej miasta: Gdańska — Plac Teatral-
ny — Mostowa, tuż przy moście gdań-
skim rzuca się w oczy zniszczone wy-

brzeże, na które siłą rzeczy każdy prze-
chodzień musi zwrócić uwagę? Sprawę
tę poruszył swego czasu już „Dziennik
Bydgoski”. A mimo to nic się nie ruszy-
ło. Widocznie czynniki, których rzeczą
jest utrzymanie wybrzeża, są bardzo
gruboskórne, skoro na głos taki nie
zwracają uwagi.

Czyż w takich warunkach nie było
obowiązkiem Magistratu, zająć się tą
sprawą? Przecież Magistrat ten był
dwukrotnie interpelowany w tej spr-
wie przez Klub Radnych z Chrześcijań-
skiej Demokracji. 11. kwietnia Klub ten
podsunał Magistratowi nawet myśl wy-
konania robót własnymi siłami na ra-
chunek Inspekcji Dróg Wodnych, któ-
ra jakoś nie chce zrozumieć, że szcze-
rby w bulwarze źle świadczą o naszym
poczuciu piękna i naszej gospodarce.

Zawzięte milczenie zakrawa w tym
wypadku wprost na kpiny!

Obywatel

— **Przyjazd Rady Handlowego przy Kwirinale.** Do Bydgoszczy przybył Rada Handlowy przy Kwirinale w Rzymie p. Bolesław Mikulski i zamieszkuje przy ul. Moniuszki 2. W Bydgoszczy pozostaje p. radca Mikulski do końca bieżącego tygodnia.

— **Z Kartuz** otrzymaliśmy korespondencję o znanem zajęciu właściciela domu p. Franka z lokatorem żydowskim, który go postrzelił. Korespondent nasz jest zdania, że p. Frankowi dobrze się stało, bo niepotrzebnie dał mieszkanie żydowi. Byłoby wcale nieźle, gdyby wszyscy żydzi tak postąpili z szabesgojami, którzy im dają przytułek u siebie.

— **Dwuzłotówki srebrne mają zadużo srebra?** Obiegające obecnie monety srebrne dwuzłotowe będą, jak rządowa prasa warszawska donosi, **wycofane** i zastąpione nowymi monetami srebrnymi, (na szczęście nie całkiem niklowymi!), które zawierać będą 50 procent srebra, zamiast — jak obecnie — 75 procent. Obliczono, że na tej „zamianie” skarb nasz **zaoszczędzi 25 milionów złotych.**

Srebrne monety 5-złotowe zamówił rząd częściowo zagranicą. Bilety skarbowe (papierowe 5-złotówki) będą wycofane w ciągu jednego roku.

— **Egzaminy dentystyczne.** Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1929 r. Nr. Z. O. 2644/29 podaje się do wiadomości, że egzaminy dla techników dentystycznych w terminie jesiennym 1929 r. odbędą się w Poznaniu począwszy od dnia 11-go listopada 1929 r.

Termin powyższy będzie ostateczny dla tego rodzaju egzaminów.

Kandydaci zgłaszający się do egzaminu winni do wniosku o dopuszczenie do egzaminu dołączyć w wierzitelnym odpisie dowód, uprawniający do składania egzaminu (zaświadczenie rejestracyjne Ministerstwa), oraz złożyć w Kasie Skarbowej w Poznaniu na konto bieżące Urzędu Wojewódzkiego Nr. 56 — takse egzaminacyjną w wysokości 100 (sto złotych), dowód zaś wpłacenia taksy przesłać Urzędowi Wojewódzkiemu — Wydział Zdrowia Publicznego.

Składanie wniosków o dopuszczenie do egzaminu oraz wpłacenie taksy egzaminacyjnej winno nastąpić w terminie nieprzekraczalnym do 10-go października 1929 r.

Egzamin odbywać się będzie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — ul. Gołębia nr. 1, począwszy od godziny 9-tej rano.

Wszyscy ci technicy dentystyczni, którzy przy wnioskach o dopuszczenie do egzaminu w terminie wiosennym złożyli dowód rejestracyjny, są zwolnieni od ponownego składania tegoż dowodu.

Z wielkiej zabawy Rodziny Policyjnej w Strzelnicy

Ostatniej zabawie Rodziny Policyjnej trzeba poświęcić nieco miejsca, gdyż należała do największych imprez w obecnym sezonie letnim. Na szczęście wybrano największą salę i najpiękniejszy ogród w Bydgoszczy „Strzelnicę”, gdzie w pięknych ramach oraz uprzejmości zacnego gospodarza p. Jankowiaka (notabene Strzelnica jest jednym z najtańszych lokali w Bydgoszczy) zabawa udała się wyśmienicie. Właściwą zabawę taneczną poprzedzała zabawa dla dzieci. Urządzono najrozmaitsze gry i zabawy, które umiejętnie prowadzone były przez panie Eisopową, Fiołkową i Biedziakową, a przedewszystkiem przez panie komis. Branicką i Sobkowską. Wszystkie dzieci zostały obdarowane czekoladkami, cukierkami, piernikami i balonkami. Dla członków i gości urządzono rozmaite gry i urozmaicenia np. dla pań tłuczenie garnków, co wywołało dużo wesołości. Dla panów strzelanie do tarczy o cenne nagrody, pocztę japońską, kulanie w kręgle również o nagrody itd.

Przy udziale kilkuset osób odbyła się wieczorem na białej sali Strzelnicy wielka zabawa towarzyska. Do tańca przygrywała orkiestra 62 p. p. Tańce staropolskie i nowsze urozmaicono deklamacjami, które m. in. wykonały dwie córki państwa Wieczorków bardzo ładnie, za co nagrodzono je rzesistami oklaskami. Polonez z kwiatami, do którego stanęło przeszło 100 par, prowadził p. radca Dzionara, z przewodniczącą „Rodziny Policyjnej” p. kom. Branicką.

Imprezy w czasie pobytu Sokolów z Ameryki.

Z okazji przybycia do Bydgoszczy wycieczki Sokolstwa Polskiego z Ameryki, „Komitet przyjęcia” zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta Bydgoszczy, o wzięcie udziału w następujących imprezach:

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 16,30, zawody lekkoatletyczne i popisy orkiestry dobożców na Stadionie miejskim. O godz. 21 „Wieczór towarzyski” z tańcami, w dużej sali Re-sursy Kupieckiej za czesć gości. Strój wizytowy lub mundur związkowy. Wstęp 2,50 zł od osoby.

W niedzielę, dnia 18 bm. nabożeństwo w kościele Klarysek o godz. 10,30 i pochód do grobu Nieznanego Powstańca Wlkp.

W poniedziałek, dnia 19 bm. przedstawienie w Teatrze Miejskim. Początek o godz. 20. Ceny niższe. Odegrana będzie operetka p. t. „Paganini”. Na przedstawieniu tem odbędzie się oficjalne pożegnanie wycieczki sokolej. Goście wprost z teatru udają się do Gdyni, skąd odjeżdżają do Ameryki.

Komitet honorowy:

Dr. Bereta, starosta. K. Beyer, prezes Rady Miejskiej. Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta. Ks. prałat Malczewski. A. Malczewski, prezes okr. V. „Sokoła”. Gen. Thommée. Wl. Matecki, prezes Konferencji Prezesów.

Wydział wykonawczy Komitetu Przyjęcia:

Prof. K. Mokrzycki. W. Albrzycht. St. Palaszewski.



Komunikat nr. 7 oddziału bydgoskiego.

Zjazd powszechny Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, połączony ze zwiedzeniem P. W. K., odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, 25 bm. Na zjeździe tym nie może zabraknąć żadnego rodaka z Warmji, Mazur i Powiśla.

Oddział bydgoski wyjeżdża ze stacji Bydgoszcz rano o godz. 3,22 zbiorowo. Zbiórka na dworcu najpóźniej o godz. 3. Bilet zniżkowy III. kl. w obie strony kosztować będzie 10,90 zł. W Poznaniu koszty przedstawiać się będą bardzo minimalnie. Pracują tam nasi członkowie i sympatycy, by nas godnie przyjąć.

Wycieczka zbiorowa musi być zgłoszona poprzednio u władz kolejowych za wpłatą 2 zł od osoby. Tę sumę więc wpłacić należy przy zgłoszeniu się.

Wycieczka opuszcza Poznań znowu zbiorowo tego samego dnia wieczorem około godz. 10-ej. Ktoby jednak zamierzał pozostać w Po-

Międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy w Bydgoszczy 18. VIII. 1929.

Zgłoszenia do mistrzostw Europy. Do poszczególnych biegów zgłosiły się dotychczas następujące Państwa:

I. Do biegu jedynek:

Belgia, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Holandia, Szwajcaria, razem 6 państw.

II. Do biegu dwójek ze sternikiem:

Belgia, Włochy, Polska, Francja, Hiszpania, razem 5 państw.

III. Do biegu dwójek bez sternika:

Belgia, Włochy, Polska, Węgry, razem 4 państw.

IV. Do biegu dwójek podwójnych:

Belgia, Włochy, Polska, Szwajcaria, Francja, razem 5 państw.

V. Do biegu czwórek bez sternika:

Belgia, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Holandia, razem 5 państw.

VI. Do biegu czwórek z sternikiem:

Belgia, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Danja, Francja, Szwajcaria, razem 7 państw.

VII. Do biegu ósemek:

Belgia, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Danja, Węgry, razem 7 państw.

Nagrody na mistrzostwa Europy ufundowała za czwórki Francja, za dwójki Holandia, za jedynki Belgja, za czwórki bez sternika nagroda Adrijatyku, za dwójki podwójne Szwajcaria, za ósemkę Italja. Na bieg czwórek ze sternikiem ofiarował pozątem brat p. prezesa Lisa Band nagrodę wędrowną. Narodowy Związek Wioślarski, który odnieś w mistrzostwach najwięcej zwycięstw, otrzyma dodatkową nagrodę ofiarowaną przez prezesa Związku Francuskiego p. M. Glander.

Nagrody wystawione będą w miarę nadejścia w oknie wystawnym firmy Bydgoski Dom Towarowy.

Odjazd pociągów nadzwyczajnych do toru regatowego w Łegnowie w niedzielę 18 bm. nastąpi z dworca głównego w Bydgoszczy o godz. 13,50 i 14,26; zaś z Łegnowa do Bydgoszczy o godz. 18,40 i 19,00.

Przyjazd wioślarzy węgierskich nastąpi we wtorek dnia 13 bm. o godz. 2-iej ze strony Poznania.

Ekspedycja duńska w składzie 16 wioślarzy przybyć ma 15 bm.



znaniu dłużej niż dzień, winien o tem donieść sekretarzowi oddziału, który zgłosi się w Poznaniu o noclegi. W tym wypadku bilet kolejowy kosztować będzie 14,60 zł.

Członkowie z miast, położonych bliżej Poznania (Inowrocław, Szubin itd.), wyjadą tak, aby o godz. 8 rano być w Poznaniu. Zbiórka w Poznaniu o godz. 8,30 przed gmachem dworca głównego, około stacji tramwajów. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10 w sali reprezentacyjnej na P. W. K.

Zgłoszenia jak najwcześniejsze, najpóźniej do 18 bm., przyjmuje sekretarz oddziału K. Małycha, Bydgoszcz, Jagiellońska 10 (redakcja „Gazety Bydgoskiej”) pisemnie lub usłnie (od 11,30 do 12,30 i od 17,30 do 19).

Dozwolone są również zgłoszenia krewnych i znajomych, pragnących skorzystać z tak dogodnej okazji zwiedzenia P. W. K.

Zarząd oddziału bydgoskiego Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

W. Koczorowski, prezes. K. Małycha, sekr.

Abel do Właścicieli Autobusów.

Celem zapewnienia należytej Komunikacji na regaty, prosi komitet organizacyjny regat europejskich, Właściciele Autobusów zamierzających w dniu regat przedłużyć swoje linie do Łegnowa o zgłoszenie pojazdu u p. Webera (Firma Iro) Hermana Frankego 3 najpóźniej do piątku godz. 18.

Odjazd autobusów na tor regatowy odbywać się będzie w ustalonym porządku w/g wydanych numerów ruchu również z ul. Hermana Frankego, lecz z odcinku od Placu Teatralnego do ul. Pocztowej.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odprawi ks. Wiktor Karwowski 14 bm. o godzinie 7 wieczorem i 15 bm. o godzinie 10 rano.

— **Tow. śpiewu „Halka” urządza w oswoitek, w dniu Wniebowzięcia N. M. P., po południu wycieczkę do ogrodu p. Kindermanna za 6-tą służą, połączoną z różnymi niespodziankami. Zbiórka o 3-iej na końcu linii tramwajowej ul. Nakielskiej. Na wycieczkę zaprasza się bratnie koła oraz sympatyków.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu F. w L. List nam nadesłany w sprawie nam wyjaśnia i wdzięczni jesteśmy, Panu za informacje. Podzielamy najzupełniej stanowisko Pańskie w tej sprawie, co jednak nie zmienia smutnego faktu, który zaszedł. Spodziewamy się, że władza duchowna poczyni wszystkie te kroki, jakie niezbędne są, aby zapobiedz wszystkim, co sekcjarzom ułatwia robotę. — **Pozdrawiamy.**

Przyjazd włoskiej ekspedycji wioślarskiej.



W poniedziałek, dnia 12 bm. przybyli do Bydgoszczy wioślarze włoscy w liczbie 30 zawodników. Na dworcu przywitała ich delegacja Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Włosi zamieszkują w Hotelu Wiktorja przy ul. Dworcowej.

Marusienka

Początek o godzinie 7 i 9.

Wznowienie uczuciowego o głębokiej psychologii arcyfilmu p. t.

„RAMONA”

W roli głównej uosobienie kultury artystycznej i wdzięku niewieściego

Dolores Del Rio

Wytwórnia UNITED ARTISTS

Z teatru.

„Polska krew”.

(Wznowienie.)

Do szczęśliwszych posunięć dy. Stomy zaliczyć należy wznowienie popularnej operetki Nedbała „Polska krew”, która w ub. sezonie cieszyła się na scenie bydgoskiej rekordowym wprost powodzeniem. Bo też przynależało trzeba, gra ją nasz zespół przewybornie. Taki np. Józefowicz w roli starego Zaremby mógłby śmiało pokazać się nawet na warszawskiej scenie. Ze p. Natalja Morozowiczowa jest arcyświetną „operetkową mamą”, nie potrzeba już chyba specjalnie podkreślać. Zresztą, chcąc mówić o sukcesie przedstawienia, należałoby wymienić bez wyjątku cały afisz teatralny. Wszyscy w miarę sił i możliwości starali się wywiązać ze swych ról jak najlepiej. Minusem wznowienia był aż nazbyt przedczesny jeszcze debiut p. Ireny Felickiej w odpowiedzialnej partji Haliny Zarembianki.

Zast.

Inwalidzi i wdowy!

Baczność!

Wobec manifestacyjnego charakteru, jaki przyjął nasz obchód 10-cio lecia istnienia Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. na gruncie bydgoskim, połączony z poświęceniem nowego sztandaru, przypominamy raz jeszcze wszystkim członkiniom i członkom bezwzględny obowiązek uczestniczenia w pochodzie i uroczystym posiedzeniu.

Zbiórka członków Związku i delegatów przy Placu Wolności w czwartek o godz. 8,15 rano.

Zarząd Okręgowego Koła Z. I. W. R. P. Bydgoszcz.

— Propaganda pocztówki. Wydawnictwo „Instytutu Bałtyckiego” w Toruniu wydało pocztówki propagandowe, dotyczące polskiego morza, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich. Rysunek wypracowany przez prof. dr. Michała Siedleckiego, jest ujęty i przemysłany głęboko. Polska przedstawiona jest w postaci potężnego drzewa, którego pień jest usadowiony w Bałtyku. Wykonanie rysunku bardzo efektowne. Pod rysunkami umieszczono dwa napisy, które brzmią: 1) „Drzewo tylko ciekłym piem dotyka się ziemi, lecz bez związku z nią żyć nie jest w stanie”, a 2) „Polska tylko wąskim pasem łączy się z morzem, lecz bez tego związku nie byłaby zdolną do życia”.

Wszyscy Polacy powinni się posługiwać w korespondencji prywatnej temi pocztówkami propagandowymi, albowiem w ten sposób przyczyniamy się do rozpowszechniania myśli polskiej, skierowanej ku Bałtykowi, ku polskiemu morzu, bez którego państwo nasze — jak słusznie cytaty głoszą — nie byłoby zdolne do życia. Mały ten obowiązek niechaj wypełni każdy, a niezawodnie przysłużymy się dobrej sprawie, sprawie narodowej i państwowej.

— Baczność, Grupa Powstańców Wielkop. z roku 1918-19! Grupa bierze gremjalny udział w uroczystości Święta Żołnierza Polskiego w środę, 14 bm. o godz. 6,45 wiecz. w Strzelnicy na wieczornicy. Po skończonym programie stają do pochodu ogólnego z wszystkimi uczestnikami, obecnymi na wieczornicy, z orkiestrą na czele, na Rynek Marszałka Piłsudskiego, do capstrzyku. — W czwartek, dnia 15 bm. również z początkiem sztandarowym w komplecie w uroczystej mszy św. połowej na Placu Piastowskim. Zbiórka w środę, 14 bm. o godz. 6,45 wieczorem w Strzelnicy. W czwartek o godz. 8,15 rano w sekretarjacie okręgowym, skąd odmarsz z sztandarem na Plac Piastowski. Komplet konieczny, w czapkach.

— Walki zapaśnicze u Kocerki. Wczorajszy wieczór walk zapaśniczych o łączną nagrodę 3000 złotych, nie przyniósł naogół ciekawszych wyników. W walce rusko-szwajcarskiej na pasy brutalny Kroton już w 6 min. prawidłowo kładzie na łopatki Ostapa-Tumę. Spotkanie dwóch zapaśników niemieckich Rogenbaum contra Morri w 25 min. nie dało rezultatu. Tajemnicza Maska w 12 min. odnosi efektowne zwycięstwo nad nowoprzybyłym Osińskim (Warszawa). Boks angielski między Bejnarrowiczem a Szternbergiem przerwany został zarządzeniem arbitra turnieju p. Mortona, i to za nieprawidłową walkę obydwóch bokserów. Dziś beneficjusz zapaśnika wileńskiego Krotona. Walczy 5 par: Kroton - Maska, Rogenbaum - Badurski, Kroton - Sprincis (walka wolno-amerykańska), Osiński - Szternberg i Kroton - Bejnarrowicz (rusko-szwajc.). Sędziuje, jak zwykle, p. Morton.

Stan wody w Wiśle dnia 13 sierpnia rano: Zawichost 1.58 m., Warszawa 2.15, Płock 1.54, Toruń 0.86, Fordon 0.94, Chełmno 0.5,4 Grudziądz 0.70, Korzeniewo 0.83, Piekło 0.04, Tczew —0.22, Einlage 2.18, Schievenhorst 2.15.

Do gniazd Sokolich okr. V. Kupujcie nalepki na Święto Żołnierza.

W czwartek dnia 15-go h. m. przypada „Święto Żołnierza Polskiego”. Obchodzimy 9-tą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad bestjałskim moskalem. 15 sierpnia ocknął się żołnierz polski, którego męstwa nikt jeszcze pokonać nie potrafił — ocknął się nasz żołnierz, otarłszy się o pobojuwisko i doprowadził do oczyszczenia ziemi ojczystej z najeźdźczych hord. W sercach naszych tli wdzięczność i miłość, w sercach wszystkich pali się ogień wdzięczności dla tych bohaterów, którzy dali młodą krew żołnierską dla Ojczyzny.

W związku z powyższą rocznicą, Sokolstwo bierze w niej czynny udział. Zbiórka wszystkich oddziałów ze sztandarami w czwartek o godz. 7,30 na boisku Patzera.

Związek wydaje pamiętnik VII zlotu Sokolstwa Polskiego w Poznaniu; dla pamiętnika nastąpi przy zbiorce wspólna fotografia naszego okręgu. Wszystkich uczestników zlotu związkowego, jak i nie biorących udziału w nim prosimy o bezwzględne i punktualne przybycie.

Wycieczka okręgowa koleją do Gdyni nastąpi 1-go września, zniżka kolejowa zapewniona. Kto pragnie tanim kosztem zwiedzić Gdynię, prosimy do dnia 25 h. m. zarejestrować się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

Udział w wycieczce otwarty również dla nie-członków.

Przewodnictwo V-go Okręgu (—) Malczewski, prezes. (—) Urbański, w z. sekretarza.

— Sezon ogórkowy w całej pełni. Sądząc po kronice policyjnej ostatnich dni, która nic szczególnego nie notuje, odnosi się wrażenie, że Bydgoszcz jest najspokojniejszym miastem pod słońcem. Tymczasem stwierdzić trzeba, że ten okres bezrobocia dla polski jest tylko okresem przejściowym, gdyż wszyscy więksi złodzieje wyjechali sobie przypuszczalnie do różnych „badów”, oczywiście nie na odpoczynek. Sąd i adwokaci na wakacjach: rozpraw w tym miesiącu jak i w połowie września bardzo mało. Ogólny zastój! Sezon ogórkowy w całej pełni.

KONCERTY I ZABAWY.

Wielki festyn ludowy, połączony z tańcami, kołem szczęścia, strzelaniem do tarczy, licytacją amerykańską i t. p. urzędu Towarzystwa Teatralne dnia 15 bm. w lesie na VI. śluzie. Początek o godz. 14. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Podczas festynu zostaną odegrane dwie świetne komedje p. t. „Imieniny Mani”, oraz „Wybór prezesa ministrów”.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś premiera przeróbki filmowej głosej sztuki Artura Schnitzlera „Łatwa zdobycz” p. t. „Aktorka”. Tytułową rolę kreuje znana miłośnikom kina, ualentowana artystka Ewelina Holt, która odtwarza w tym obrazie własne przeżycia z początków jej kariery artystycznej. Niemniej realnym w roli porucznika b. armji austriackiej Bruno Kastner i inni. Ten ostatni podczas nagrywania postarzelił swego partnera, młodego Jana Lercha. Niemniej doskonale wypadła strona techniczna, oraz tło, nie wspominając o treści, zaczerpniętej z dzieła wielkiego autora dramatycznego. Nadprogram farsa w 2 aktach „Hipek, zarób coś”, oraz tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI. „Grzeszki markiza”, dramat MARYSIENKA dziś wprowadza powtórnie na swój ekran rozgłośny film p. t. „Ramona”. Film ten w prosty i bezpośredni sposób wywiera na widzu głębokie wrażenie, wzniewca uczucia silne, rozczulające do łez. Jest to najwyższego poziomu artystycznego film, w którym główna bohaterka dramatu Dolores del Rio wzniosła się na wyżyny gry filmowej.

CORSO. Dziś premiera wspaniałego dramatu sensoryjnego p. t. „Dolina trwogii”, ilustrującego życie i przygody bohatera cowboya. W roli głównej Hooł Gibson, który w powyższym filmie dokonuje cudów odwagi i zrzeczności. Nadprogram wymienione komedje: „Gogo zeszedł na psy” i „Bobby na polowaniu”.

ZE SPORTU.

Dowiadujemy się, że w niedzielę, dnia 25 bm. odbędą się wielkie wyścigi kolarskie międzymiastowe o puchar B. T. K., na przestrzeni 100 klm. Oprócz tego będą jeszcze 4 biegi, które podamy później. Zarząd Bydgoskiego Tow. Kolarzy dokłada wszelkich starań, aby ta pierwsza wielka impreza kolarska na Bydgoszcz, wypadła jak najlepiej. Między biegami jest i bieg niestowarzyszonych 10 klm., na który przyjmuje zapisy prezes Kubera, ul. Malborska 20.

Kupujcie nalepki na Święto Żołnierza.

Komitet Obchodu „Święta Żołnierza”, z którym łączy się uroczysty obchód 10-lecia Związku Inwalidów Wojennych z poświęceniem sztandaru, wydał bardzo piękne nalepki, które nabyć można w kioskach i sklepach kolonjalnych.

Należy się spodziewać, że obywatelstwo nalepki tę nietylko zakupi, ale udekoruje nimi także okna wystawowe i domy.

Pamiętajmy, że z racji regat europejskich bawi w mieście naszym już teraz bardzo dużo gości zagranicznych. Niechże oni widzą, że społeczeństwo kocha swego żołnierza i święci dzień jego zwycięstwa, które uratowało kulturę i cywilizację chrześcijańską przed zalewem azjatyckim, bardzo uroczyste.

Kto wygrał na loterji?

19-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa.

IV klasa — 2-gi dzień.

20 000 zł nr. 89402.

10 000 zł nr. 83 303.

5 000 zł nr. 155599.

Po 2 000 zł n-ry: 99317 177606.

Po 1000 zł n-ry: 165748 169071.

Po 800 zł n-ry: 6270 46610 72354.

Po 600 zł n-ry: 8361, 17779 35070 41387 41609 46244 62271 78806 104204 108540 145048 149398.

Po 500 zł n-ry: 8015 12692 15251 15380 15909 43108 43144 45645 60910 67836 67874 68527 81133 83066 90094 98607 107303 114780 134383 146592 173601.

Po 400 zł n-ry: 1076 1572 2784 2977 5005 6782 14062 16284 16501 16628 22109 22569 22621 23539 28442 28829 30619 31729 32570 33212 35619 36462 36723 38520 41813 42011 43531 48643 48870 49260 52938 55546 57183 58018 59628 60660 63190 64238 67051 70218 70482 71958 72567 74389 74561 76419 78785 80012 84930 90317 90540 91042 92574 92845 100646 100687 101850 102303 103622 104873 105154 106277 107034 107319 111036 113768 121205 121559 122645 123362 124743 124866 126037 126904 132192 133142 133209 135623 136568 137698 138190 139743 139898 140398 143623 144135 144419 145254 152502 153395 154231 156492 158686 161566 163535 164575 166439 170768 180984 183851.

Baczność, obywatele Jachcici!

Z okazji uroczystości święta narodowego i zarazem „Święta Żołnierza Polskiego” przypadającego dn. 15 bm. urzędują się dla miejscowych obywateli i zrzeszonych towarzystwa wykład, który wygłosi p. por. Zaremba, w lokalu p. Orczykowskiego w środę dn. 14 bm. o godz. 19-tej. Zakończenie połączone będzie capstrzykiem, do którego przygrywać będzie orkiestra inwalidzka.

Uprasza się zainteresowanych o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Z życia towarzystw.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie odbędzie się 14 bm. o 20-ej w Domu Czeladzi. Wykład wygłosi p. prof. Mokrzycki.

Tow. śpiewu „Dzwon”. W czwartek wycieczka do Ostromecka. Zbiórka o 8-ej przy głównym dworcu.

Związek Niższych Pracowników Pocztów. Dn. 16 bm. o 19-ej zebranie w Resursie Kupieckiej Zebranie zarządu o 18,30 tamże.

Baczność, szoferzy! Nadzwyczajne walne zebranie 20 bm. o 20-ej w „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego.

„Halka”. Tow. bierze udział w komplecie w uroczystości Święta Żołnierza Polskiego, z występem w środę w Strzelnicy, w czwartek podczas połowej Mszy św. na Placu Piastowskim, przy grobie Nieznanego Żołnierza oraz w Teatrze. Zbiórka śpiewaków w środę, 14 bm. o godz. 6,45 w Strzelnicy i w czwartek rano o godz. 8,45 na Placu Piastowskim.

„Sokół” III. Zebranie sekcji pływackiej w środę, na boisku Kocerki. Ćwiczenia dla druhów także w środę na boisku p. Kocerki. Druhowie posiadający mundury P. W. stawiają się specjalnie. Uprasza się o liczne przybycie.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”, filja II. Zebranie miesięczne, 13 bm. o 7,30 w sali „Złoty Róg”.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 14 bm. o 8-ej w sali p. Mollera, Plac Piastowski. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczny udział.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, 14 bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa mistrzostw Europy.

S. M. P. „Brzask”. 14 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w salce Domu Katolickiego. S. M. P. „Orzeł”, Czyżkówko. Dziś we wtorek o 6-ej trening sekcji lekko-atletycznej w ogrodzie przy kościele. „Sokół” V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu dziś o 8-ej u p. Kamińskiego, ul. Nakielska. Oddział kolarzy „Sokół” V. Zebranie plen. dziś o godz. 8-ej w lokalu p. Żółkiewicza, róg Sienkiewicza i Śniadeckich.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Dziś o godz. 20-ej lekcja. Komplet konieczny.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Zebranie zarządu w środę, o 19-ej w biurze parafjalnym.

Rozkaz komendanta P. W. W związku z zapowiedzianem w prasie „Świętem Żołnierza Polskiego”, zarządza zbiorke wszystkich towarzystw P. W. z chorągiewami, na Starym Rynku, dnia 14 bm. o 20,30. Zbiórka na Mszę św. połową w dniu 15 bm. w koszarach 62 p. p. Wlkp. o 8-ej. Towarzystwa stawiają się w pełnym składzie.

S. M. P. „Gwiazda”. W środę o godz. 7,30 zebranie plenarne, o 7-ej zebranie zarządu.

Związek Podolic. Rezerwy. Zebranie informacyjne we wtorek, dnia 13. bm. o godz. 7 w lokalu Resursy Kupieckiej.

S. M. P. „Gwiazda”. W czwartek o godz. 7,30 zebranie plenarne, w środę o godz. 7,00 zebranie zarządu.

NOWA WIEŚ WIELKA. Towarzystwo Pow. i Wojaków Nowa Wieś Wielka obchodzi dnia 15 sierpnia rb. (święto Wniebowstąpienie N. M. P.) uroczyste poświęcenie swego sztandaru, na które to zaprasza się wszystkie bratnie towarzystwa ze sztandarami o wzięcie udziału jak najliczniejszego. Odjazd pociągów z Bydgoszczy o godzinie 8,04 i 10,50.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się dziś, we wtorek dnia 13 bm. o godz. 5,30 po poł. w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciwko Sądu Okręgowego).

Na porządku obrad:

Sprawa wyborów i Kasy Chorych. Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania ze względu na ważność spraw konieczny.

Za Zarząd Konferencji Stawicki prezes.

Gielda warszawska

dnia 12 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje 4-proc. poz. inwest. 000,00 000,00 115,00 5-proc. poz. premj. dol. 000,00 068 25 068,75 5 proc. poz. kon. 000,00 000 00 048,00 6-proc. poz. dol. 000,00 000,00 83,00 10-proc. poz. kol. 000,00 000,00 102,75

Akcje w złotych:

Bank Polski 165,50—166,25 Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50— 00,00 Spiess 000,00—140,00 Lilpop 00,00— 31,50 Modrzejów 23,00— 00,00 Norblin 142,50—139,00 Ostrowieckie Zakłady 83,50— 00,00 Zieleniewski 000,00—116,50 Haberbusch 000,00—236,00 Starachowice 26,75— 27,00

Bank Polski płacił dnia 13 sierpnia za: dolary amerykańskie 8,85—8,84 funty szterlingów 43,07 franki szwajcarskie 170,83 franki francuskie 34,75 marki niemieckie 211,40 guldeny gdańskie 172,26 szylingi austriackie 125,07 liry włoskie 46,44 korony czeskie 26,28

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 sierpnia 1929 roku. 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—93,50 5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—66,00 4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 114,50—00,00 Bank Polski I. em. 166,50—000,00 Cegielski H. I. em. 36,50—00,00 C. Hartwig I. em. 38,00— 00,00 Tendencja: Ufrzymana.

AMAT płatki mydlane są o połowę tańsze ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Z sali sądowej.

Za włamanie bez korzyści materialnej pół roku więzienia.

Włamanie się nie zawsze jest dobrym interesem. A jeżeli złodziejowi udaje się tą niebezpieczną drogą zdobyć wielki tęp, zabezpieczający mu może egzystencję na całe życie — to wówczas nawet szczęście takie jest bardzo kruche, gdyż prędzej czy później czujne oko policjanta i ręka sprawiedliwości go osiągnie. Właściwie więc włamanie jest tylko chwilowym, niepewnym interesem: czyli nadym.

Bardzo prędko doszedł do tego wniosku niejaki szewc Franciszek K. z ul. Łokietki, który włamał się do warsztatu ślusarskiego Izraela Zimmermanna z zamiarem

skrajzenia kilka — kopytek do butów. Dachem wszedł do pracowni, wydusił szybę i przez okno dostał się do wnętrza. Miał pecha o tyle, że spostrzeżonego w chwili, gdy miał zamiar kopytka ściągnąć. Istniał więc tylko zamiar. Włamanie zaś było faktem dokonanym, za który odpowiadał w ubiegłą środę przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego.

Szewczyzna przyznał się przed sądem do czynu, tak, że wobec zupełnie jasno postawionej sprawy, sąd w składzie przewodniczącego wiceprezesa Madalińskiego i sędziów Poźniardowskiego i Górkiewicza nie miał ciężkiej pracy. Wiceprokurator p. Bleydorn wniósł 1 rok więzienia, sąd zaś skazał oskarżonego na ½ roku. Oskarżony wyrok przyjął.

Niemądry szewczyku, czy warto było dla

kilku marnych kopytek, pozabawić się przez pół roku, pięknej słonecznej wolności? Pamiętaj: włamanie nie jest dobrym interesem.

AH.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań koła Jachlice odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu pana Orczykowskiego.

Z referatem przybędzie red. Dzień. Bydg. p. Nowakowski. Z powodu ważności referatu, proszę o liczne przybycie członków i sympatyków.

Zarząd.

ZMARLI:

- Ś. p. Zofia z Wieniawa-Chmielewskich Karwathowa w Poznaniu.
- Ś. p. Jan Tadeusz Stock, lat 45, w Poznaniu.
- Ś. p. Marja Andrzejewska, lat 26, w Głuszynie.
- Ś. p. Marja Halina ze Szczodrowskich Stońska w Zaniemyślu.
- Ś. p. Walerja z Syrwidów Szwederowa, lat 67, w Poznaniu.
- Ś. p. Marja Hironima Rekowska ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek w Toruniu, b. przełożona lecznicy Dobrego Pasterza, lat 71.
- Ś. p. Katarzyna z Suwalskich Dezorowa, lat 51, w Wągrowcu.
- Ś. p. Tadeusz Zajęzowski, naczelnik urzędu skarbowego w Pucku.

+

W poniedziałek, dnia 12 sierpnia br. o godz. 4-tej rano zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza jedyna córeczka i siostrzyczka

ś. p.

Irena Rochonówna

przeżywszy lat 18, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Rodzice i bracia.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Sępólnie odbędzie się w czwartek o godzinie 17-tej; pogrzeb w piątek, dnia 16-go sierpnia o godzinie 10-tej. Osobnych zawiadomień nie wysła się.

21595

ś. p.

Zbigniew Waliszewski

przeżywszy lat 20, zginął tragiczną śmiercią, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni

Rodzice.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 4 popoł. z kostnicy na cmentarzu przy ul. Szubińskiej. (21561)

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie mego kochanego męża i naszego ojca ś. p. Stanisława Knapika składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

ZONA I DZIECI.

21522)

Klepsydry

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia Bydgoska.

Warsztaty samochodowe

potrzebują 2 do 4-pokoj. mieszkania z kuchnią wprost od gospodarza. Zgadzam się na wszelkie warunki. Oferty proszę składać pod „Warsztaty“ do Dziennika Bydgoskiego. (11556)

Bądź członkiem T. C. L.!!!

Dbaj o kulturę narodową!!!

Składka miesięczna członka wspierającego wynosi 1 zł, członka zwyczajnego 20 gr.

Powrócił

Dr. Rheinhardt.

21474

Skład

kolonialny i artykuły drogerijne z ładnym dwupokojowym mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, z stałą klientelą, przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Zgłośz. pod „Romkow” do Dzień. Bydg. (17988)

Ia. gatunek

flizów ściennych
flizów posadzkowych
flizów terazzo
flizów chodnikowych

w różnych kolorach glazurowane rury kanalizacyjne oferujemy loco nasza składnica

„Impregnacja”

Bydgoszcz

tel. 1214, 1215, 1003

składnica 20175

Chodkiewicza 3-18

tel. 1300.

Interes

kolonialny i żelaza w ruchliwej wiosce kościelnej na sprzedaż. Zgłoszenia pod „K. W. S” do Dzień. Bydg. 21270

+

Dnia 12. 8. br. o godz. 230 zabrał Pan Bóg do grona swych aniołków po długich i ciężkich cierpieniach naszego ukochanego synka i brata

ś. p.

Franciszka Hoppego

w 7 wiosnie życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Rodzice, siostra i brat.

Kosowo, 12. 8. 1929.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 15 na cmentarzu w Mroczy. (21582)

Podziękowanie.

Za wyrażone współczucie i nadesłane wieńce z powodu zgonu mojej najdroższej żony i naszej najukochańszej matysi

ś. p. Stanisławy z Gońskich Schrödelowej

składamy na tej drodze Wiel. Duchowieństwu za prowadzenie zwłok, Krewnym i Znajomym, Kurkowemu Bractwu Strzeleckiemu, Klubowi wioślarskiemu „Gryf”, Stow. Młodz. Polskiej za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Zmarłej oraz p. Urszuli Lewandowskiej i p. dyr. Hanuszowi za wykonanie pienia żałobnych w czasie nabożeństwa nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać. Mąż i dzieci.

Bydgoszcz (Nowy Rynek), dnia 12. VII. 29.

21603

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% niżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Pracownia
wykonuje suknie od 4 zł, (kostjumy, płaszcze) 8 zł. Polonja, Król. Jadwigi 3. 21608

Przyjmuję
do szycia suknie damskie, dziecięce, bieliznę, przeróżki, reperacje po bardzo niskiej cenie. Cieszkowskiego 17, II piętro lewo. 11599

30% taniej
obuwie gwarantowanej jakości, najnowsze fasony poleca pracownia Nowy Rynek 3. (21555)

SPRZEDAŻE

Wila
I ptr. z ogrodem, cena 25.000 zł. Dom I ptr. z ogrodem 14.000 zł i dużo poleca na korzystnych warunkach „Stella” Dworcowa 64. 11604

Ogród
12 mórg ogrodu warzywno owocowego, ziemia przeno—buraczana, cały ogród ogrodzony drutem siatkowym, w ogrodzie dom mieszkalny murowany, 3 pokoje i kuchnia, sklepy, chlewy, szopy i stodoła. Około 1200 drzew owocowych, najlepsze gatunki, szkółka około 9.000 drzewek różne gatunki, około 2 morgi truskawek i około 2 morgi szparagów, wszystko jak stoi i leży jest od właściciela w Posnańskim tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ogród 31”. (21590)

Skład
obszerny, nadający się na każdą branżę z mieszkaniem tanio sprzedam. Malborska 9. 21554

Praktyka dentystyczna.
Nowoczesne urządzenia z przyległym 7 pokojowym rem. eleg. balkon mieszkaniami, kompl. umeblowane (nowe) z elektr. oświetleniem, komp. lamp. Komornie 100 zł mies., zaraz na sprzedaż kompletnie lub bez mebli pryw. Jedyna Praktyka w mieście 3.000 miesz. z Kasą Chorych. Przeciętna liczba pacjentów 20 dziennie. Okolica bogata, dogodnie połączenie do większych miast. Poważni reflekt. z kapitałem zechcą zgłoszenia skierować pod „Praktyka dentystyczna” do Biura Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (21587)

Domek
7 ubikacji, 5 mórg ziemi, koło Grudziądza, wpłata 12.000 zł, dużo gospodarstw i domów poleca Przedsiębiorstwo Mająteków, Grudziądz, Trinkowa nr. 13. (21596)

Hotel
z salą i restauracją w większym mieście, blisko Bydgoszczy, z koncesją właściciela domu jest zaraz do przejęcia. Zgłosz. przyjmuje Słowiński, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 13. 11588

Skład
z mieszkaniem i urządzeniem przy ul. Gdańskiej sprzedam, 3000 zł. Wiad. w filji Dz. Bydg. (11597)

Z powodu
zwinięcia kowalstwa sprzedam narzędzia w tam maszynę do zgrubiania szyn, można dobrze zaprowadzona kuźnię objął w dużej kościelnej wsi w dzierzawę. A. Czajkowska, Lubichowo (Pomocznik), 21508

Fiat 501
otwarty, nowo lakierowany, nowe opony tanio na sprzedaż. Na zadanie zapłata w ratach. Inżynier Willi Kirchhoff, Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza nr. 12, tel. 227. 21573

Rower
męski na sprzedaż. Poznanińska 21. 21559

Nag
sportowy, 10/40 nowo lakierowany, korzystnie na sprzedaż. Na zadanie zapłata w ratach. Inżynier Willi Kirchhoff, Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza nr. 12, tel. 227. 21574

Oleandry
w pełnym kwieciu duże sprzedem. Szczepańska, Szczecińska 7. 11384

KUPNA

Plac
budowlany kupić w zamian za nowe meble. Zgł. pod „Fabryka mebli” do Dz. Bydg. (21563)

POSADY WOLNE

Osobę
z kaucją 3—5000 do prowadzenia składu rowerów przyjmę. Zgł. z życiorysem do filji Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz”. (11592)

Potrzebny
zaraz cholewkarz siła pierwszorzędnego polaka. Redziński, Lisewo pow. Chełmno stacja Kornatowo. 21597

Duet
muzyczny możliwie damski angażuje Hotel Aleksiejewicz, Nakło. (11589)

Służąca
potrzebna zaraz. Długa 8, I ptr. prawo. 21557

Potrzebny
skrzypek. Sniadeckich 29. 11585

Ekspedjentki
z kaucją 1000 zł do składu poszukuje. Zgłosz. pod „Ekspedjentka 1000” do filji Dz. Bydg. 11596

Kilka
zdolnych stolarzy na czystą pracę przyjmie Fabryka mebli. Beja Sarnowskiej Sw. Trójcy 4. (21451)

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski oraz fryzjerka zaraz lub później potrzebni. Caliński, Zbąszyń. (21601)

Młodszy
czeladnik może się zgłosić na stałą posadę. Jan Kałas, mistrz piekarski, Osie, pow. Świecie. (21598)

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Niedźwiedzia 4. (21581)

Chłopiec
w wieku 14 lat uczciwych rodziców może się zgłosić w godz. 5—7 popoł. jako posłaniec. Kucharz, Sniadeckich 7, III p. 21594

Pokoju
potrzebna zaraz do majątku. Zgłoszenia Uroczna nr. 2, I p., właśc. domu od 3—6 godz. (21599)

Przyjmę
młodsze czeladnika stolarskiego. Toruńska 3. (21591)

Pomocnik
fryzjerski na damską i męską pracę może się zaraz zgłosić Jan Derech, Znin, ul. Kościelna.

POSADY POSZUKUJĄ

Sierota
panna lat 35, inteligentna sympetyczna na wskroś uczciwa z dobrej rodziny zna język polski i niemiecki, zna obyczajnie w interesie mającą zamilowaną do dzieci. Rozumie cośkolwiek życie. Poszukuje odpowiedzialnej posady najchętniej z dołączeniem do rodziny. Zgł. pod „W. T. T.” do Dz. Bydg. (21521)

Kucharz
poszukuje posady w Toruniu lub innym mieście, dzielny, pierwszorzędną siłą. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, p., „Nr. 200”. (21600)

DZIERZAWY

Majątek
340 mórg pszennej ziemi do wydzierżawienia z żywym i martwym inwentarzem, cena 30.000 zł. „Stella” Dworcowa 64. 11605

MIESZKANIA

Zamiana
ładny duży pokój nowo remontowany z kuchnią blisko dworca zamienię na 2 pokoje okolica objęta. Zgł. Czerniakowski Jasra 23. (21540)

Mieszkania
1, 2—6 pokoi z kuchnią od gospodarzy wskaże „Ostoja” Dworcowa 59, tel. 1105. (11590)

Poszukuje
mieszkania 3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czyszn. Za rok z góry. Oferty pod „W. M.” do filji Dzień. Bydg. (11583)

Mieszkanie
pokój z kuchnią, niski parter front, przy ulicy Gdańskiej zaraz do wynajęcia, miesięcznie 45 zł. remont zrobiony 900 zł. Potrzebna szybka decyzja. Wiadomość Reja 3, II ptr. lewo, 5—6 popołudniu. 21609

POKOJE

Młoda artystka
poszukuje pokoju umeblowanego w centrum miasta możliwie w okolicy teatru z używaniem fortepianu od 1 września br. Zgłoszenia do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 55,434. 21692

Pokój
umebl. dla współnika. Mazowiecka 29a, III, Waleń. 11587

Pokój
z utrzymaniem wolny, Warszawska 22, skład rzeźnicki. (11591)

Ładny
słoneczny pokój centrum do wynajęcia najchętniej nauczyciele zamian za pomoc dzieciom w lekcji od 1 września r. b. Of. do filji Dz. Bydg. pod „W. ch.” (11550)

Skromny
pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Długosza nr. 14, parter pr. (21584)

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Łokietka 25, I p. pr. 21592

Pokój
umeblowany, słoneczny, z dobrem utrzymaniem dla 1 lub 2 panów do wynajęcia zaraz. Zaczisz nr. 2, II-lewo. 21562

Pokój
wspólny do wynajęcia. Kwiatowa 1a, IV. piętro lewo. (11603)

RÓŻNE

Spółniczki
z gotówką 6 tysięcy zł do dobrze prosperującego interesu poszukuje. Ozonek niewykuczony. Zgł. pod „Spółniczka” do filji Dzień. Bydg. 11594

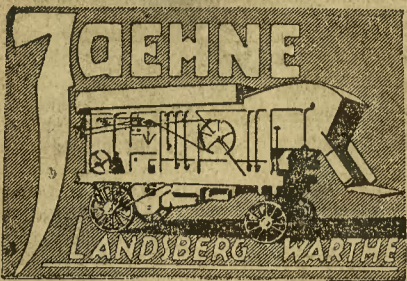
Do
wspólnych wycieczek i zwiedzeń zgłosić się dwie paule do lat 30, z zamilowaniem do przyrody i sporu. Kasa na połowę. Of. pod „Wędrowka” do Dz. Bydg. (21549)

Kto
wypożyczy 2 tys. zł otrzyma stałą posadę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Posada”, 11596

MATRYMONIALNE

Który
z panów rzemieślników lub robotników do lat 35 poślubi brunetkę lat 29, posiadającą cośkolwiek umeblowania. Zgł. do Dz. Bydgoska. pod „Brunetka”. (21585)

Kawaler
począł 30, urzędnik na stałe posiadzie zapozna pannę, celem ożenku. Panna od lat 22—28 o miłym charakterze, posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku i którym zależy na miłym i szczerym związku małżeńskim raczą swe oferty nadesłać dołączając fotografię, którą się zwraca. Ca do ekspedycji Dz. Bydg. pod „E. M.”. (21586)



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stałe na składzie. (15850)

Generalny zastępca

Bracia Ramme
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14b.

Przetarg

na dostawę słupów telefonicznych.

Dyrekcja zakupi w drodze przetargu ofertowego
tupy telefoniczne w ilości

200 sztuk długości 7,5 m
70 „ „ 8,5 m

dostawą loco berlinka brzeg Wisły. (21605)

Słupy winny mieć w cieńszym końcu grubość
3-18 cm. i być sporządzone z impregnowanego,
drowego drzewa sosnowego, prosto wyrosłego, bez
ęknieć zewnętrznych i wewnętrznych, ciętego naj-
óźniej jesienią r. 1928 i przycięte w cieńszym końcu
daszek dwustronny.

Termin dostawy do 30. IX. 1929 r.

Oferty z podaniem ceny słupów loco berlinka
należy wraz wadium w wysokości 5% oferowanej
dostawy w kopercie opieczętowanej z napisem
„Oferta na dostawę słupów telefonicznych” składać
najpóźniej do godziny 12 dnia 25 sierpnia br. w ni-
żej wymienionym urzędzie (Toruń, ul. Bydgoska 22)
gdzie o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferty.

Toruń, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Dnia 14 bm. o godz. 4 popoł. sprzeda-
wać będę najwięcej dającym za natychmiastową
zapłatą przy ulicy Pomorskiej 30 a

tokarkę.

21604) Joachimowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 sierpnia br. o godz. 10-tej przedpoł.
sprzedam w Solcu Kujawskim przy ul. Wiejskiej 1
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 konia, 1 maszynę do szycia,
1 młocarkę i 1 wiewnik. (21566)

Czternasty, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.

W środę, dnia 14 sierpnia rb. o godz. 12-tej
sprzedawać się będzie przy ulicy Dworcowej 95 a
„Empire” najwięcej dającym za gotówkę
pianino.

21538) Krajewski, sekwestator skarbowy.

Gdańsk.

Dobrze się rentujące (21593)

stoisko owocowe

z 3 wielk. piwnicami, elektryczn. światłem, gazem, wodą,
z dobrą stałą klientelą, od lat 10 w ruchu, z powodów
okolicznościowych **natychm. na sprzedaż.** Łask. zgłoszenia
pod nr. 328 do „Devera”, biuro ogłoszeń, Gdańsk.

Mamy do oddania (21550)

pokoje męskie i kuchnie

Bracia Sarnowscy, fabryka mebli, ul. Sw. Trójcy 4.

Kopalnia złota!

Sprzedam z powodu choroby i wyjazdu

dom z interesem bławatów i konfekcji
prowadzony od lat 41. Spieszne oferty upraszam skierować
pod „S. 1888” do adm. Dziennika Bydgosk. (21525)

Poszukuję dzielnego na Pomorzu zaprowadzonego

ZASTĘPCĘ

do odwiezania klientów samochodem ciężarowym.
Kaucja konieczna. Oferty z podaniem warunków
proszę skierować do firmy (21589)

F. Zieliński, Grudziądz, Śpichrzowa 10, tel. 921
Import owoców połudn. - Wędzarnia ryb - Hurt sera.

Dr. M. Miedziszewski
specj. w chorobach dziecięcych i wewnętrznych
powrócił i przyjmuje prywatn. pacjentów i członków
tylko Og. Kol. Kasy Chorych od godz. 4-6 codziennie
(oprócz świąt). (11551)

ul. Śniadeckich 52, II ptr. lewo, telefon 654.

Wróciłem.

Dr. Fischoeder

lekarz specj. chorób wewnętrznych i nerwowych.

Ordynator w szpitalu im. Giese-Rafalskiej

ul. Jagiellońska 18. (11579)

Ordyn. od godz. 11¹/₂ do 12¹/₂ i od godz. 4 do 6.



Stalówka

gwarantowana
na 25 lat.

Pióro PARKER DUOFOLD
zostało tak skonstruowane, aby
funkcjonowało bez zarzutu. Jest
ono rezultatem 35-cio letnich
dociekań naukowych i udoskon-
alen. Więcej niż 17,000,000 piór
wiecznych. PARKERA jest
obecnie w użytku. Stalówka z
14-o karatowego złota jest gwar-
antowana na 25 lat. Stalówka ta
jest zdumiewająco miękka i
pozwala pisać bez najmniejszego
wysiłku.

Nie tłućkaca się nigdy obsadka!
Żadna inna firma nie może Wam
dostarczyć takiego wyboru
stalówek i kolorów.

PARKER DUOFOLD jest pió-
rem dla prawdziwych znawców

SENIOR	zt. 75.-
SPECIAL	zt. 65.-
JUNIOR	zt. 55.-
LADY	zt. 55.-

Parker

Duofold

De nabycia we wszystkich pierwszorząd-
nych sklepach materiałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na
Polskę oraz sprzedaż hurtowa: —
A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska
55, Tel. 3-54; Oddział w Warszawie,
Bielaska 18 tel. 119-82.

Baczność!

Czy pamiętasz, jak olbrzymie wygrane podjęto za losy P. W. K. serji A.?

Te same szanse daje następna serja B.!

Ciągnięcie już 16 sierpnia!

Już tylko mały zapas losów. 21477

Spróbuj szczęścia! Spiesz kupić los P. W. K.!

Przed użyciem Po użyciu

Piegi złóte plamy, przys-
sze, węgry, jak i
wszelkie nieczysto-
ści cery usuwa pod gwarancją

KREM „KOSMOS”.

Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos”.
Drogerja i Perfumerja
J. Giama, Dworcowa 19.
Cena 2,50 zł. 13174

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa
krem i mydło **Benegni-
na.** Puder Benegnina ja-
ko konieczny dodatek na-
daje cerze przepiękny wy-
gląd i naturalną świeżość.
Cena kremu 2 zł, mydła
1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel,
aptekarz,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.
Wszędzie do nabycia.

Pr. rury cementowe

dobrze odleżale w roz-
miarach 100, 125, 150,
200, 300, 400, 500, 600,
800, 900, w większych
ilościach dostarczamy
z naszej fabryki w For-
donie 19499

„Impregnacja”
Bydgoszcz
Jagiellońska 17
(Plac Teatralny)
Tel. 1214, 1215, 1003.

Przeszywacz (Durchnäher) i podwajacz

(Doppler) potrzebni zaraz
na stałą pracę do fabryki
obuwia 21432

„Standart”, Bydgoszcz
Wojewódzka 7.

Kucharz

pierwszorządny potrzebny
zaraz. 21476

Ogród Teatralny
ul. Jagiellońska 70.

25 l. pilarzy

poszukuje zaraz. Zgłosze-
nia z ostatnim świadec-
twem zatrudnienia w fir-
mie 21457

N. Heller, tartaki parowe
Solec Kujawski.

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy
poszukuje

I-go profesora geografji

i

I-go profesora rysunków

na rok szkolny 1929/30. Zgłoszenia pisemne do dnia
1. IX. br. przyjmuje Dyrektor Nauk Szkoły Pod-
chorążych w Bydgoszczy. (20993)

Książkowego — Kasjera

z dobrą znajomością spraw wekslowych oraz podat-
kowych **poszukujemy od 15 IX, najpóźniej od 1 X. br.**

Młodszego zbożowca

rutynowanego handlowca z średnim wykształceniem
szkolnym **poszukujemy zaraz wzgl. od 1 września.**
W ofertach z odpisami świadectw i podaniem
referencji prosimy wyszczególnić wysokość żąda-
nych poborów. Nieuwzględnione oferty pozostaną
bez odpowiedzi. (21399)

Poznański Bank Ziemi Sp. Akc.
Oddział w Grudziądzu.

Rutynowany

asystent(ka) dentystyczny

potrzebny natychmiast na stałą posadę w mieście
prowincjonalnem. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw
i podaniem żadanego wynagrodzenia proszę skierować
pod „Rutynowany” do Dz. Bydg. (21575)

Poszukuję natychmiast

2 młodszych, dzielnych ekspedjentów oraz 2 uczni

Antoni Bleja, Bydgoszcz, Długa 15
Skład żelaza. (21556)

Poszukujemy zaraz lub od 1 września rb.

książkowego-korespondenta.

z branży zbożowej, znającego stenografię oraz
piszącego na maszynie. Łask. zgłoszenia z podaniem
referencji, odpisami świadectw oraz podaniem wyma-
ganej pensji uprasza (21577)

„ZIARNO” Sp. z. z o. p., Pakość (Wkp.)

Mistrz ślusarski

egzaminowany, pierwszorządna siła, do ślusarni i kon-
serwacji maszyn **potrzebny.** (21588)

„GRAKONA”, ONUFRY GERTNER i S-ka
Fabryka pilników i narzędzi, T. z o. p.
w Bydgoszczy, ulica Marcinkowskiego nr. 7-8

Gospodarstwo

(20 mórg) z wielkim ogrodem oraz
dobrym przemysłem, w ruchliwej
okolicy, natychmiast na **sprze-
dż** z pełnym żniwem i urządze-
niem. Cena według ugody. Po-
ważni reflektanci zechcą nadesłać
oferty pod „F. A.” do Dziennika
Bydgoskiego. (21535)

Sprzedajemy stale
cegły i dreny
Zarząd Dóbr Ordynacji
Ostromecko. 21606

Obiady
z trzech dań 1,10 poleca
Pomorzanka, Pomorska 47.

Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu de-
monstruje się ten chłopiec, u któ-
rego pół twarzy w piegach, wąg-
rach itp., zaś druga połowa od-
świeżona kremem „Halina”
i zupełnie czysta — żądac w ap-
tekach i drogerjach Perf. — W
razie braku 19261

„Pharmachemia”
Bydgoszcz wskaże adres lub wy-
śle pocztą zł. 2,50, próbny 1,00
złoty.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł-
na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki
Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu
Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Zarebkowych, Bank Ludowy,
Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.